

GLOS

TYGODNIK NOWOHUCKI

NR 36 6.12.1991 r. Cena 1200 zł

Konflikt w szkole społecznej narasta

- Umowa z listopada, obowiązująca od 1 września
- Dzieci dociekliwych rodziców skreślone ze szkoły

1 grudnia, rano. Kolejny nerwowy dzień w zespole szkół społecznych — II Społecznym Liceum Ogólnokształcącym i Społecznej Szkole Podstawowej nr 7 w os. Albertyńskim. Ojciec skreślonego ze szkoły syna, ucznia klasy licealnej, spotyka się z Zarządem Koła nr 38 Społecznego Towarzystwa Oświatowego.

(CIĄG DALSZY NA STR. 6 i 11)

MPiK przy Placu Centralnym na przetarg?

Kolejne lokale do wynajęcia

Nie ma jeszcze ostatecznej decyzji Zarządu Miasta Krakowa dotyczącej 103 lokali nowohuckiego PGM, których wykazy podano do wiadomości w październiku i listopadzie br., a już wyznaczono kolejnych 40. Ich listy zostały wywieszone we wszystkich oddziałach PGM. W tej nowej ofercie jest m. in. Klub MPiK przy pl. Centralnym, „Dom Przemiosła” w os. Teatralnym 24, paw. handlowo-usługowy w os. Na Stoku 1, lokal sklepowy w os. Jagiellońskim 7 (po raz drugi), lokal przy os. Skolnym 12 uzyskany w wyniku podziału restauracji „Wista”. Jest też jeszcze kilka lokali po sklepach w os. os. Górski, Zielonem, Kalinowym, Na Skarpie. Pozostałe to pomieszczenia po zakładach u-

slugowych położone w piwnicach i innych mniej atrakcyjnych miejscach budynków. Jest też kilka garaży dla motocykli i samochodów.

Zainteresowani mieszkańcy powinni zatem zapoznać się z wywieszonymi listami. Obecnie do 16 grudnia można jeszcze pisać podania do Wydz. Budynków Zarządu M. Krakowa al. Jana Pawła II 146a, o wyłączeniu lokalu spod przetargu lub przekazanie go na przetarg celowościowy. Po tych decyzjach zweryfikowane listy powrócą do PGM — Nowa Huta i wtedy zostanie wywieszona lista ofertowa z wyznaczonym terminem przetargu oraz wysokością wadium umożliwiającego w nim udział.

(sp)

Gabinet Kosmetyczny

„SIMONA”

BEZBOLESNE
PRZEKŁUWANIE
USZU

solarium
rower do ćwiczeń

Ceny promocyjne, os.
Centrum C bl. 6 (koło
apteki).

Informator
nowohucki

Już wkrótce!

Dobiegają końca prace redakcyjne i jeżeli Prasowe Zakłady Graficzne dotrzymają słowa to już za tydzień trafi do Waszych rąk niepowtarzalne wydawnictwo informacyjne. Znajdą się w nim opisy wszystkich nowohuckich osiedli w starym układzie dzielnicowym. Natomiast pozostałe informacje będą najaktualniejsze. Znajdą się tam m.in. wykazy wszystkich placówek handlowych i usługowych pogrupowane branżami, szkoły, przedszkola, ośrodki zdrowia, poczty wraz z dokładnym godzinami dniami otwarcia. Całość uzupełni kolorowa mapa z nowym podziałem na dzielnice i nowym nazewnictwem ulic i placów. W informatorze znajdują się także reklamy znanych i liczących się w Nowej Hucie firm.

(sp)

„Dom i Ty”

Przedsiębiorstwo
Handlowo-Usługowe
„JOLA”

os. Ogrodowe 10, tel.
43-47-80

Sklep wielobranżowy
poleca

- △ pasmanterie
- △ resztki metrażowe
- △ odzież: damska, męska i dziecięca
- △ kosmetyki, biżuterie
- △ art. metalowe, drewniane, elektryczne
- △ art. cukiernicze

ZAPRASZAMY

Gwarantujemy miłą i szybką obsługę.

Prywatne Studium Języków Obcych „BEST”

zaprasza dzieci w wieku 5-7 lat na gry i zabawy
w j. angielskim i niemieckim

Tylko 10-osobowe grupy!

ZAJĘCIA PROWADZA: LEKTOR I PEDAGOG
SERDECZNIE ZAPRASZAMY!

Informacje i zapisy: Klub „Kuznia”, os. Złotego Wieku 14, tel. 48-14-52, 48-03-86,
w poniedziałki, środy i piątki w godz. 12-17.

„MODUS”...

POLECA:

odzież, kosmetyki, torebki —
najpiękniejsze i najtańsze prezenty
os. Centrum A, bl. 3
(300 m od pl. Centralnego)

Zatrzymanie czyjejś ręki na dłużej w serdecznym uścisku, otoczenie ramieniem zrozpaczonej osoby, dotyk jej twarzy, otarcie łez... Te wszystkie ludzkie gesty zmniejszają cierpienie drugiego człowieka, łagodzą ból, wyciszają rozpacz. Ciepło czyjegoś ciała, kojące słowa mogą przynieść ulgę strapionemu, choremu. A jak wiele mogą dłonie i siła woli człowieka posiadającego bioenergię zdecydowanie większą od przeciętnej?

Charyzmat Marii

Nie ma jasnych odpowiedzi na to pytanie. Ale od czasu do czasu docierają do nas bulwersujące wieści o powrocie do zdrowia chorego, który był leczony niekonwencjonalnie. I wierzymy, i mamy wątpliwości. W każdym razie, z punktu widzenia medycznej wiedzy, przypadki cudownego uzdrowienia bywają prawie niewytłumaczalne. A jednak...

(CIĄG DALSZY NA STR. 6)

Nowy rok w fajerwerkach?

Co nas czeka?

Niedawno zapowiedziałam kolejną rozmowę z naczelnikiem Urzędu Skarbowego — Nowa Huta — panią BOLESŁAWĄ KUDRYS. Chodziło właśnie o odpowiedź na to pytanie i o w miarę zrozumiałą dla wszystkich interpretację nowej ustawy podatkowej, która obowiązywać będzie od 1 stycznia 1992 r. Mamy rok 1991. Podatnicy płacą podatki: obrotowe, dochodowe, od wynagrodzenia, wyrównawcze 1... rolny. Czy nowa ustawa podatkowa uprości ten nazwijmy to polski precedens podatkowy?

— Wymienione przez panią podatki w roku przyszłym zastąpione zostaną jednym — podatkiem dochodowym, który mocą ustawy z dnia 26 lipca 1991 r. o podatku dochodowym od osób fizycznych wchodzi w życie z dniem 1 stycznia 1992 r.

(CIĄG DALSZY NA STR. 6 i 11)

IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA

FOTO EXPRESS

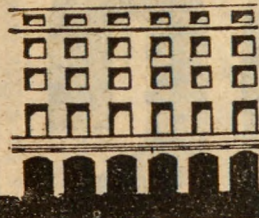
LABORATORIUM FOTOGRAFICZNE DH WANDA

60 MINUT

IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA IDEA



CENTRUM I OKOLICE



KRÓTKO O DZIELNICY

W numerze 34 „GTN” z 22 listopada br. w artykule „Nowa Huta odcięta od Krakowa?” zapowiedzieliśmy, że będziemy przyglądać się pracom remontowym na ciągach komunikacyjnych łączących centrum Krakowa z jego nowohucką częścią. Obiecaliśmy również poinformować, czy wykonawcy dotrzymają zadeklarowanych terminów.

Spółki MPK dotrzymały słowa i z dniem 30.XI. zakończyły remont torowiska na odcinku od Wieczystej do wiaduktu kolejowego. Obecnie rozpoczęto ostatnią fazę prac do Ronda Mogińskiego, którą MPK deklaruje zakończyć w całości do 15 lutego 1992, a jeden tor do końca bieżącego roku.

Niestety nie dotrzymał terminu WDDM, który na 1 grudnia zapowiadał oddanie remontowanej jezdni w al. Pokoju. Na szczęście są już prowadzone na remontowanych wiaduktach ostatnie prace wykończeniowe i mamy nadzieję, że wkrótce będziemy jeździć dwoma pasami al. Pokoju. (sp)

Po nowemu nie znaczy szpetnie!

Chyba „odurbanizować” Nową Hutę postanowił dzielnicowy architekt — szef referatu IV Wydziału Architektury Urzędu m. Krakowa.

Mamy już w kilku osiedlach, czy nam się to podoba czy nie, trochę „Podhala”. Stylizowane, drewniane kioski handlowe wyrosły w os. Kalinowym, budoj się przy Domu Handlowym „Wanda” nie licząc pojedynczych wolno stojących kiosków w innych punktach.

Wkomponowane w pejzaż po prostu rażą. Rozwiązanie architektoniczne — na miarę Nowej Huty i tego kto taki plan zaakceptował. Ja na plus panu architektowi nie zapisuję takiego ujednolicenia charakteru przyszłych placów targowych — handlowych. Te mini-centra, jako żywo, pasowałyby do Podhala! Ale w Nowej Hucie?

(jdz)

Wszystkim, którzy okazali nam tak wiele pomocy i współczucia oraz tak licznie przybyli, by towarzyszyć mojemu OJCU w ostatniej drodze do miejsca wiecznego spoczynku — serdecznie dziękuję.

WOJCIECH GADZIK
Z RODZINĄ

Lenin — pod młotek

Przez dwa lata po usunięciu pomnika W. I. Lenina z Alei Róż w Nowej Hucie — nie zdecydowano co robić z tą ogromną bryłą brązu. Przebakiwano, że chciałaby pomnik wodzi rewolucji zakupić Włoska Partia Komunistyczna, ale do transakcji nie doszło. Przez ten czas „Lenin” spoczywa we Wróblowickich Fortach nekany od czasu do czasu przez ciekawskich zagranicznych reporterów.

Ostatnio jednak Urząd Miasta (czyżby w poszukiwaniu dodatkowych źródeł dochodów?) zdecydował się wystawić pomnik na przetarg

nieograniczony. Przetarg odbędzie się 11 grudnia, a przystąpić mogą do niego wszyscy, którzy wpłacą wadium w wysokości 10 proc. ceny wywoławczej. Tę określono na 750 mln zł. Do kupienia będzie sama postać Lenina (bez cokółu), czyli około 7,5 t. brązu cyzelowanego.

Wątpimy, by znalazł się aż tak wielki miłośnik Włodzimierza Ilicza i zakupił pomnik dla pomnika, nie zaś w celu przeznaczenia go na złom. Czy jednak nie lepiej, by trafił on jako przestroga dla przyszłych pokoleń do muzeum rzeźby z czasów komunizmu? (kl)

OGŁOSZENIA TOWARZYSKIE

Właściciele Delikatesów „U Bielaka” w os. Dywizjonu 303, paw. 76 wraz z 22-osobową załogą serdecznie dziękują Zarządowi i pracownikom SPOŁDZIELNI MIESZKANIOWEJ „CZYŻYNY” za dotychczasową współpracę w dbałości o teren przylegający do sklepu.

BARBARZE SKULIMOWSKIEJ najlepsze życzenia imieninowe składa TADEUSZ LEŚNIAK wraz ze współpracownikami.

BARBARZE MACHOWSKIEJ dużo zdrowia i zadowolenia z pracy z okazji imienin życzą pracownicy sklepu spożywczego „Baśka”.

Naszemu kolporterowi p. MIKOŁAJOWI SKAKUJOWI serdeczne życzenia imieninowe składa Redakcja „Głosu”.

Była droga, jest... błoto

Niby czasy zmieniają się na lepsze, lecz nie dotyczy to mieszkańców os. Mistrzejowice Wiosna. Kiedyś przez osiedle prowadziła asfaltowa droga, dziś trudno tam dojechać. Wszędzie pełno błota. Poprzednią drogę zniszczyła ekipa układająca kolektor ściekowy. Kolektor położono, ale o naprawieniu drogi zapomniano. Już przez dwa lata mieszkańcy jeżdżą i chodzą po wybojach i błocie. Sytuacja jest tym trudniejsza, że w osiedlu nie ma żadnego sklepu i wszyscy korzystają na ogół z sieci handlowej os. Piastów. Niestety, nie prowadzi tam żadna utwardzona droga i znowu trzeba wydeptywać ścieżki poprzez pola.

Ostatnio do mieszkańców dotarła wieść, że nareszcie — być może, ul. Mistrzejowicka, będąca głównym komunikacyjnym ciągiem osiedla — zostanie odbudowana. Lecz... tylko do kapliczki znajdującej się w pobliżu ogródków działkowych. Szkolę w tym, że dalej — na wzniesieniu terenu — znajduje się nie używana piekarnia i magazyn wyrobów tytoniowych. Zjeżdżające zaś stamtąd samochody dostawcze zwożą z błotnistej drogi powyżej kapliczki — błoto na dół. Wystarczy też niewielki deszcz, a ziemia płynie potokami w dół osiedla.

Czy nie dałoby się wyasfaltować ul. Mistrzejowickiej także powyżej kapliczki? — pytają mieszkańcy Mistrzejowic. (kl)

Brud, smród...

Przez popularny w Nowej Hucie plac targowy „Tomex” przebiega codziennie setki, tysiące ludzi. Większość przywleka do bałaganu, towaru sprzedawanego także wprost z ziemi, tumanów kurzu w letnie dni i błota w jesienne sloty. Nie zwracają uwagi na to, lub po prostu bagatelizują sprawę, ale wiele osób coraz bardziej raz panujący tu bałagan. Denerwują także sterty śmieci i przepełnione kontenery (zwłaszcza w poniedziałki rano). Gospodarze placu winni dbać o interesy swoje i wszystkich klientów, także o opinie tych, którzy chcieliby tu kupować w godziwych warunkach.

Na marginesie jednak dodam, że przykładowo w Hamburgu, w dzielnicy znanej z nocnych rozrywek — St. Pauli, każdego rana ulice przypominają śmietnik. No, ale na „Tomexie” nie o nocne swawole chodzi lecz o interesy, a interesy to już u Niemców, czyli na Zachodzie, odbywają się w należytych warunkach. (R)

Poczekają do świąt...

Większość zakładów usługowych w różny sposób zabiega o klientów. I chyba jednym z nielicznych wyjątków jest Urząd Telefonów. Tutaj obowiązują jeszcze stare, dobre (tylko dla Urzędu) czasy. Otóż 10 listopada mieszkańcy bloku nr 13 w os. Kolorowym zgłosili awarię. Przyczyną nieczynnych aparatów okazało się jakieś uszkodzenie sieci telefonicznej w tym budynku. Liczyli się z tym, że owszem, nie będą mogli korzystać przez najbliższe dni z telekomunikacji. Ale reakcja fachowców — choć abonenci byli przygotowani, że wytrwają jakiś czas przy „głuchych” telefonach zaskoczyła nawet najcierpliwiejszych — jak „naprawimy do świąt Bożego Narodzenia” to będzie dobrze...

I czekają... Także, na przełamanie monopolu w tej dziedzinie usług. (R)

Kapliczka w Parku Tysiąclecia

Od pewnego czasu trwały prace przy budowie kapliczki usytuowanej na obrzeżach Parku Tysiąclecia — w miejscu, które kiedyś było załazkiem mistrzejowickiej parafii.

W niedzielę 1 grudnia, kapliczkę wraz z figurą M. Bożej poświęcił ks. Józef Prorok, proboszcz parafii M. B. Nieustającej Pomocy.



Na niedzielę musi być gotowa — powiedzieli nam pracownicy.

Fot. PAWEŁ ZECHENTER

Tu kupisz „Głos — Tygodnik Nowohucki”

„Dukat” w os. Oświecenia

Ten sklep jest szczególnie ceniony przez hutników, gdyż jest położony w osiedlu Oświecenia zamieszkałym głównie przez pracowników HTS. Nazwa „Dukat” placówki PHS nawiązuje do tej wartościowej waluty sprzed wieków. Obecnie jednak wszyscy klienci chwalą sklep za niskie w stosunku do innych placówek handlowych ceny. Towar jest tu głównie dostarczany z własnej hurtowni, a marża wynosi tylko 12 procent. W efekcie wiele artykułów żywnościowych jest po prostu tanich, co ma olbrzymie znaczenie przy

panującej wszędzie drożyznie. Aby nie być gołosłownym podam np. cenę ryżu 7,5 tys., maki kartoflanej — 4450 zł, kawy 8,9 tys. czy cukru, którego cena nie przekracza 6 tys. zł. Pieczywo jest tu dostarczane z prywatnej piekarni od Chodurka, nabiał z OSM Miechów, wędliny z Krakowa, Dębicy i Jerzmanowic. Są tu także do nabycia soki, napoje, piwo i dobre alkohole w dużym wyborze. W sklepie obsługuje miła i sympatyczna załoga pod kierownictwem p. Krystyny Zyglarewicz. (sp)

Pisuar niepotrzebny!

Za czasów bodajże Stawoja-Składkowskiego nazywano te wstydliwe miejsca odosobnienia „stawojkami”. On też kazał je budować nawet chłopom. W mieście mieli wtedy bidety, pisuary, a na wsiach — „stawojki”. Chyba nie myślał wówczas, że kilkadziesiąt lat później problem powróci i to niekoniecznie na wsiach. Wszyscy mamy już teraz łazienki z ubikacjami, a co nobliusi i zasobniejsi nawet osobne ubikacje. Natomiast szaleństw miejskich zostały jakoś pozabawione wielkie i małe miasta. Tego nikt nigdy nie zaprojektował. Kto odgadnie gdzie w największej dzielnicy Krakowa — Nowej Hucie znajduje się osiedlowy szalet, do którego mogą zejść w razie potrzeby wiedzący to nowoczesne na miarę pokoleń osiedle? Temu kto odgadnie stawiam kawę.

Rajcowie miejscy dyskutują kto, komu i dlaczego zrobił krzywdę wyrzucając go z fotela udokumentowanego politycznie. No, czasem podejmują decyzję jak się w naszych czasach ma nazywać ta lub inna ulica...

Lepsi od naszych rajców są ci w Sejmie. Mówią ostatnio o ochronie zdrowia obywateli. Dlatego niedawna podwyżka 25 proc. ceny papierosów! A niech ci palacze już dziś zapłacą za łóżko w szpitalu. Zgoda. Tylko coś mi się tu przypomina porzekadło „ryba psuje się od głowy”. Stąd i pytanie, na które pewno nie otrzymam odpowiedzi. Pytanie do rajców Krakowa i postów: w jakim kraju, a przecież ostatnio bywają (no może nie wszyscy) na Zachodzie, płaci się za toaletę oraz używanie mydła i ręcznika w restauracjach? Ja za to, że chcę zjeść posiłek czystymi rękami mam babci kłopotowej zapłacić 300 (?) zł? A gdy mam tylko 50 tys. w banknocie, a babcia nie ma jak wydać? Cóż, jem brudnymi rękami. I co tu mówić o higienie czy zdrowiu narodu...

Zakładam, że rajcy Krakowa tudzież postowie załatwiają potrzeby fizjologiczne w urzędach lub we własnych domach, ale co mają zrobić rajcowie i postowie z innych miast Polski, którym przyszło zwiedzać nasz stary gród? O tym nasi nie pomyśleli...

(jdz)

GŁOS

TYGODNIK
NOWOHUCKI

Redaguje Kolegium: Janina Dziuro, Krystyna Lenczowska, Sławomir Pietrzyk, Henryka Rosiek. Dział Związkowy Elżbieta Tosińska. Fotoreporter: Paweł Zechenter. Sekretariat: Anna Górka. Telefon redakcji: 44-28-99. Adres: 30-969 Kraków, Huta Im. T. Ścieszimira, Centrum Administracyjne, bud. „S” kl. B, pok. 113. Wydawca: „Graf-Press” sp. z o.o. Kraków. Prezes: Jan L. Franczyk. DRUK: Polsko-Amerykańskie Towarzystwo Prasowe S.A. — Prasowe Zakłady Graficzne, Kraków, al. Pokoju 3. Nr indeksu 358835.

Szkoła „wyobraźni“

Jest to szkoła, do której chce się chodzić nawet z gorączką — tak mówią rodzice uczniów XXI Liceum Ogólnokształcącego o profilu artystycznym. Liceum działa trzeci miesiąc, a powstało dzięki pasji i uporowi dwóch kobiet. Ewy Adamczak i Doroty Rudkowskiej. Miejsce nauki jest również nietypowe: szkoła mieści się w MDK w os. Tyśiąclecia, któremu dyrektoruje właśnie pani Rudkowska, nietypowe są także klasy, które nazwano X i Y. Uczęszcza do nich 63 uczniów.

— Gdy jeszcze pracowałam w kutorium zafascynowały mnie zajęcia teatralne prowadzone w tym domu kultury, który z racji obowiązków często wizytowałam — wspomina Ewa Adamczak — Pomysł stworzenia szkoły był pomysłem najdosłowniej wieczornym. Zadzwońmy więc do dyrektora Rudkowskiej z pytaniem, czy zgodziłaby się na symbiozę domu kultury ze szkołą.

Załatwienie wszystkich formalności (konieczność uzyskania zgody) przedłużyło się i egzaminy można było ogłosić dopiero w końcu czerwca br. Były one także nietypowe. Kandydaci mieli za sobą już egzaminy z przedmiotów obowiązkowych (w innych liceach) — tu zaś otrzymali zadania z „wyobraźni”, logicznego myślenia, wycucia rytmu. Chętnych było 120 uczniów — przyjęto ostatecznie 63.

— Szkoła jest niezwykle kameralna z zupełnie nietypowym dla innych tego typu placówek wystrojem wnętrza.

Szkoła jest nowatorska zarówno w realizowanym programie jak i kierunku wykształcenia. Program obejmuje poszerzony zakres wiedzy z języka polskiego, historii sztuki, kultury słowa, psychologii twórczości z muzyką elementarną ruchu scenicznego, a także technicznymi umiejętnościami obsługi światła i dźwięku. Nie zapomina się także o bardziej „przemysłowych” przedmiotach. Ci którzy mają kłopoty np. z fizyką mogą braki nadrobić na dodatkowych zajęciach. Przedmioty podstawowe obowiązujące w innych liceach ogólnokształcących wykładane są na podstawie standardowych podręczników. Z przedmiotami artystycznymi jest inaczej. Wykładowcy sami przygotowują skrypty. A pani Ewie marzy się by muzyki teatralnej uczył sam ZYGMUNT KONIECZNY...

— Nie kształcimy tu aktorów — muzyków czy plastyków, nie bardziej mylnego — mówią obie panie. — Chciałybyśmy żeby nasi absolwenci byli animatorami kultury w środowiskach, w których żyją, a jeżeli nie chciałoby się zawodowo wiązać z placówkami kultury to niech też ogólnie pojętą kulturę budują przynajmniej we własnym domu.

Teatr zmienił moją osobowość, pozwolił lepiej poznać siebie i uwierzyć w możliwości — napisała w wypracowaniu pod tytułem „Moje życie teatralne” jedna z uczennic XXI Liceum, wcześniej uczestniczka zajęć teatralnych w MDK w os. Tyśiąclecia.

Jedno jest pewne: atmosfera szkoły sprzyja młodzieży nadwrażliwej, która w typowych warunkach szkoły — młoda miałaby trudności z odnalezieniem się.

Z myślą o przyszłorocznej rekrutacji, dyrekcja Liceum planuje „warsztaty” dla chętnych, które rozpoczynają się w marcu.

(kl)

KRH

Solidarność

We wtorek, 3 grudnia „Gazeta Wyborcza” zamieściła informację, że min. H. Bochniarz w żadnym wypadku nie zgodzi się na warunki proponowane przez HTS w kontrakcie menedżerskim. O wypowiedź na ten temat poprosiliśmy wiceprzewodniczącego KRH NSZZ „Solidarność” Władysława Kieliana.

— Trudno cokolwiek prze-

sądzać przed czwartkowym spotkaniem (5 grudnia) w MPIH, na które zostali zaproszeni dyrektorzy HTS, kandydat na menedżera oraz przedstawiciele związków zawodowych. Jeśli min. Bochniarz potwierdzi stanowisko, o którym informuje „GW”, staną się jasne plany ministerstwa wobec huty.

— Jako związkowcy będziemy się domagać podczas czwartkowych rozmów wyjaśnienia zależności plac od kondycji przedsiębiorstwa. Nie są dla nas zrozumiałe podwyżki plac

szkie. Wymaga prowadzenia na nowo negocjacji z firmami, które wdrażają tę technologię. Ponadto wydaje się nam, że w sytuacji gospodarczej HTS, a także kraju rozsądniejsze wydaje się wprowadzenie ulg finansowych dla upadającej huty, która i tak nie jest w stanie zasilić budżetu państwa. Ogłoszenie bankructwa HTS i wprowadzenie zarządu komisarycznego nie wzbogaci budżetu państwa, wręcz przeciwnie, może spowodować zwolnienia grupowe a więc uszczuplenie państwowej kasy o kwoty potrzebne na wypłacenie zasiłków dla bezrobotnych. Tymczasem nieogzekwowanie płatności daje hucie szansę przetrwania i po pewnym czasie przyniesie efekty finansowe, także dla państwowej kasy. Rozwiązanie to jest szansą dla huty i dla budżetu.

■ Czy huta, ogłaszając strajk, nie zaszkodzi sobie?

— Jej pracownicy nie mają już nic do stracenia.

■ Tymczasem, mimo apeli KRH, rozpoczął się strajk w Zakładzie Przetwórstwa Hutniczego w Bochni.

— Jednym z postulatów tamtejszej załogi jest przekazanie zakładu w dzierżawę spółce pracowniczej Stal-Produkt. HTS miałaby 40 proc. udziałów w spółce. Trudno nie uznać słuszności tego postulatu. Jednym z wymogów podpisania kontraktu jest opinia urzędu antymonopolowego. Ponieważ opinia ta nie nadeszła, HTS nie może podpisać kontraktu. Druga sprawa to symulacja wyników ekonomicznych. Jeśli bocheńska spółka nie otrzyma od HTS pewnych ulg — chodzi o 15-procentowe zniżki w cenie

NIE MAMY JUŻ NIC DO STRACENIA

— Trudno mi przewidzieć scenariusz wypadków, jakie mogą nastąpić w kraju po przystąpieniu hutników do strajku. Nie zrezygnujemy z naszych postulatów. Będziemy bardziej radykalni, jeśli chodzi o postulaty placowe. Nie będziemy się kierować interesem przedsiębiorstwa, co do tej pory braliśmy pod uwagę, tonując żądania załogi. Ministerstwo nie podpisując umowy z menedżerem bierze na siebie zobowiązania wobec huty. Będzie to oznaczało, że stawia na nas przysłowiowy „krzyżyk”. Rząd popełnił błąd w polityce wobec przedsiębiorstw państwowych. Polega on m. in. na jednakowym potraktowaniu małych przedsiębiorstw i dużych, takich jak nasza huta. A przecież jest zasadnicza różnica w przekształceniu własnościowym małej firmy i wieloletniego kolosa. To wymaga pomocy ze strony organu założycielskiego. Min. Bochniarz obiecywała, obejmując urząd, sektorowe czy branżowe trak-

— W hucie Katowice, której załogi do budżetu państwa są olbrzymie, znacznie wyższe niż nasze. Liczymy także na to, że Ministerstwo, które od pewnego czasu nie chce zająć stanowiska co do przyszłości HTS, będzie musiało jednoznacznie je określić. Nasza cierpliwość ma pewne granice.

■ A jeśli MPIH potwierdzi swoje stanowisko?

— Trudno mi przewidzieć scenariusz wypadków, jakie mogą nastąpić w kraju po przystąpieniu hutników do strajku. Nie zrezygnujemy z naszych postulatów. Będziemy bardziej radykalni, jeśli chodzi o postulaty placowe. Nie będziemy się kierować interesem przedsiębiorstwa, co do tej pory braliśmy pod uwagę, tonując żądania załogi. Ministerstwo nie podpisując umowy z menedżerem bierze na siebie zobowiązania wobec huty. Będzie to oznaczało, że stawia na nas przysłowiowy „krzyżyk”. Rząd popełnił błąd w polityce wobec przedsiębiorstw państwowych. Polega on m. in. na jednakowym potraktowaniu małych przedsiębiorstw i dużych, takich jak nasza huta. A przecież jest zasadnicza różnica w przekształceniu własnościowym małej firmy i wieloletniego kolosa. To wymaga pomocy ze strony organu założycielskiego. Min. Bochniarz obiecywała, obejmując urząd, sektorowe czy branżowe trak-

wsadu kupowanego w hucie — może splajtować. Bochnia walczy więc o te ulgi, tymczasem HTS nie może w dzisiejszej sytuacji finansowej ich udzielić.

Drugim postulatem strajkujących pracowników ZPH są podwyżki plac. Wyrównanie świadczeń do poziomu zarobków pracowników Zakładu Karoseryjnego oznacza zmianę zasad obliczania plac w całej hucie, a ponieważ fundusz plac jest określony, jednym należałoby zabrać aby dodać pozostałym. Druga ewentualność to podniesienie plac w Bochni kosztem pogorszenia sytuacji finansowej całej HTS. Żadna z tych dwóch ewentualności nie jest dobrym rozwiązaniem. Dlatego proponowaliśmy kolegom z „Solidarności” bocheńskiej powstrzymanie się od akcji strajkowej aż do uzyskania odpowiedzi Ministerstwa Przemysłu co do losów kontraktu menedżerskiego i całej huty. Powinniśmy wspólnie wystąpić o podwyżki plac, uwzględniając w postulatach zanizone zarobki pracowników ZPH. „Solidarność” bocheńska nie odpowiedziała na nasz apel. Takie są konsekwencje działania dwóch oddzielnych Komisji „S” w jednym zakładzie. Mogę tylko ubolewać nad tą sytuacją.

— Dziękuję za rozmowę.

Rozmawiała:

Elżbieta TOSZA

Przypominamy

13 bm. o godz. 9 w Sądzie Wojewódzkim przy Rondzie Mogiłskim w sali nr 114 (lub 409) odbędzie się kolejna rozprawa o zaobójstwo Bogdana Włosika. Przewiduje się wystąpienie prokuratora, obrońcy i pełnomocnika oskarżycieli.

Pomoc z Niemiec

165 osób skorzystało z pomocy w postaci odzieży używanej pochodzącej z darów z Niemiec. Odzież wydawana była pracownikom HTS oraz mieszkańcom Nowej Huty, Krakowa i okolic posiadającym skierowania z Opieki Społecznej lub z organizacji charytatywnych działających przy parafiach.

Dziesięć kartonów odzieży przekazano dla Domu Dziecka nr 8 z os. Szkolnego, dwadzieścia sześć kartonów otrzymała „Solidarność” Emerytów i Rencistów z ul. Majakowskiego.

Wydano całość otrzymanych darów.

P RZEZ łamy gazet przebiegają się kolejne afery polityczno-gospodarcze. Może warto jednak na chwilę oderwać się od spraw bieżących i zastanowić się nad przyszłością — zwłaszcza miejsce nam najbliższych?

Nowa Huta od początku swojego zaistnienia nie cieszyła się specjalną sympatią Krakusów. Trudno się zresztą dziwić — na ten stosunek do socjalistycznej dzielnicy złożyło się wiele ogólnie znanych przyczyn. Trudno jednak przez cały czas odwoływać się do przeszłości. Nowa Huta jest dzisiaj ogromnym organizmem, którego nie da się przenieść w inne miejsce. I trzeba zrobić wszystko, by organizm ten stał się jak najbardziej funkcjonalny, czysty i zdrowy.

Od lat słyszy się opinie, że w historycznym Krakowie

Tydzień

Postawić na Nową Hutę

kolejni potencjalni inwestorzy rezygnują ze swoich ambitnych planów. Trudności są bowiem niebotyczne: nieregulowane sprawy własności, protesty ekologów, mieszkańców itd., itd. Gdyby nie było obowiązująca taka sama polityka, Kraków stanie się muzealnym miastem, w którym nie będzie wolno tknąć nawet jednego kamienia.

W tej sytuacji Nowa Huta staje przed ogromną szansą. W zasadzie nie ma tutaj żadnych (nie licząc oczywiście kłopotów) obiektów, jak choćby bazylika w Mogile, większość budynków należy do PGM-u lub spółdzielni. Jest sporo nie wykorzystanych terenów. A na dodatek, parę kroków do centrum Krakowa...

Nowa Huta może stać się centrum (czystego ekologicznego) biznesu. By jednak tak się stało, konieczne jest zorganizowanie nowohuckiego lobby. Środowiska ludzi, którzy będą zdolni opracować wizję naszego miasta na przyszłość. Środowiska, które z drugiej strony, będzie posiadało potrzebne w biznesie kontakty — polskie i zagraniczne.

Czy jesteśmy w stanie stworzyć takie lobby? Wydaje się, że tak. Mamy postów, powstały Rady Dzielnicy, mamy osoby mocno osadzone w krakowskich (i nie tylko) sferach kulturalno-przemysłowych...

Jaka będzie Nowa Huta za lat dwadzieścia? To zależy od tego co zaczniemy robić dzisiaj.

Jan L. FRANCZYK

Nieszczęścia chodzą parami

Zaloga Zakładu Przetwórstwa Hutniczego w Bochni przystąpiła w poniedziałek, 2 bm. o godz. 6 rano do strajku ciągłego, którego organizatorem jest NSZZ „Solidarność” Pracowników ZPH. Bocheńscy hutnicy są zdeterminowani po wcześniejszych strajkach ostrzegawczych i referendum wśród załogi. Żądają podwyżki płac, średnio o 500 tys. zł, czyli do średniej płacy w HTS. Podwyżka miałaby obowiązywać od czerwca br. Domagają się również doprowadzenia jak najszybciej do końca procesu przekształcenia ich zakładu w spółkę akcyjną „Stalprodukt”. Spółka ta już od lipca br. figuruje w rejestrze sądowym, do rozpoczęcia działalności gospodarczej brakuje jednak umów kooperacyjnych i dzierżawnych z HTS. Kolejny postulat to żądanie zlikwidowania komórki techniki i racjonalizacji. Strajkującym chodzi o wysokie wypłaty racjonalizatorskie dla małej grupy osób.

Wyjaśnienie dyrekcji HTS

1. Komisja Zakładowa NSZZ „Solidarność” przy ZPH w Bochni postanowiła przekształcić się z dniem 20 sierpnia 1991 r. w Komitet Strajkowy, o czym poinformowała dyrektora huty, przedstawiając uchwałę, w której zawarte były następujące żądania:

a) natychmiastowego przerwania pozorowanych rozmów, dotyczących umów dzierżawnych i przystąpienia do podpisania konkretnych umów zgodnie z założeniami przedstawionymi całej załodze ZPH przez dyrekcję HTS w momencie podpisania aktu notarialnego,

b) ukarania winnych i obciążenia ich wydanymi funduszami na koszty przekształcenia, ekspertów, szkoleń, itp. jeżeli to służyło tylko pozorowaniu przekształcenia wobec rządu i załogi ZPH,

c) wyrównania wynagrodzeń pracowników ZPH od 1 czerwca br. do średniej płacy pracowników HTS (różnica około 500 tys. zł).

Jeżeli do 26 sierpnia nie będą zawarte konkretne ustalenia w protokołach na piśmie, zgodnie z propozycjami dyrekcji HTS w momencie podpisania aktu notarialnego spółki, Komisja Zakładowa postanawia 27 sierpnia przeprowadzić strajk ostrzegawczy w godzinach od 12 do 14 oraz przeprowadzić referendum na temat strajku ciągłego wraz z rozszerzeniem postulatów.

2. W tej sytuacji natychmiast, czyli już 19 sierpnia br. nastąpiło wyjazdowe spotkanie

dyrekcji huty w ZPH w Bochni, przeprowadzone stosownie rozmowy, w wyniku których ustalono termin spotkania roboczego w celu omówienia i szczegółowego wyjaśnienia przedstawionych żądań.

3. W ustalonym terminie, 22

sierpnia br. odbyło się spotkanie, w trakcie którego.

a) zarząd huty przedstawił przyczyny wystąpienia różnicy w płacach pracowników ZPH w Bochni, aktualną sytuację ekonomiczną i finansową huty oraz przypomniał o obowiązujących zasadach gospodarowania środkami na wynagrodzenia,

b) dyrektor huty, uwzględniając różnicę w płacach na niekorzyść ZPH oraz stosunkowo wysoki poziom wykonania planu, relatywnie wyższego niż w innych zakładach huty, postanowił nie dokonywać ujemnej korekty funduszu płac w 1991 r. z tytułu spadku zatrudnienia, zezwalając równocześnie na przeliczenie tych środków na wzrost wynagrodzeń pracowników ZPH.

4. W wyniku powyższych decyzji placowych pracownicy ZPH w Bochni otrzymali przeszerogowania z dniem 1 września br. i z dniem 1 listopada br. w łącznej wysokości do 190 tys. zł miesięcznie na jednego

pracownika, które wpłynęły w istotny sposób na zmniejszenie różnicy do wysokości około 80 tys. zł z wyłączeniem kwot wynikających z elementów niezależnych od dyrekcji huty, wynikających ze stażu pracy, zmianowości (systemów pracy), a także z uciążliwości pracy.

5. Powyższe decyzje dyrektora nie usatysfakcjonowały Komitetu Strajkowego, co spowodowało spisanie protokołu rozbieżności kończącego rokowania.

6. Wobec podtrzymywania przez Komitet Strajkowy zgłoszonych żądań przystąpiono, zgodnie z ustawą z 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, do mediacji z udziałem mediatora wskazanego przez ministra pracy i polityki socjalnej.

7. Mediacje odbyły się 10 listopada br. i zostały zakończone protokołem uzgodnień co do dwóch pierwszych żądań oraz

— ustosunkował się szczegółowo do wszystkich postulatów strajkowych,

— zaapelował o zawieszenie akcji strajkowej do czasu zakończenia negocjacji z Ministerstwem Przemysłu i Handlu w sprawie umowy o zarządzanie HTS.

Stanowisko dyrektora HTS

3 bm. dyrektor huty zajął stanowisko w sprawie postulatów Komitetu Strajkowego ZPH, ogłoszonych 2 bm.

1. W sprawie wyrównania wynagrodzenia:

a) swoje stanowisko w tej sprawie przedstawiłem w komunikacie skierowanym do wszystkich pracowników zakładu w dniu 23 listopada br., podając że:

— na występującą różnicę w poziomie wynagrodzeń mają wpływ m. in. następujące elementy — uciążliwość pracy, staż pracy, wyższe nasycenie ruchem czterobrygadowym,

— porównanie poziomu zarobków nie może być odnoszone do całej huty, gdyż o średniej huty decydują zarobki osiągnięte przez pracowników zakładów surowcowych, dlatego też powyższe porównanie odnoszone jest do zakładu o podobnym profilu produkcyjnym, czyli do ZB,

— w aktualnej sytuacji finansowej HTS brak jest możliwości spełnienia żądań, natomiast w dalszym ciągu deklaruję podjęcie działań w celu zniwelowania występującej różnicy pomiędzy zakładem ZPH i ZB z wyłączeniem elementów, o których mowa wyżej. Występująca różnica w październiku, z uwzględnieniem skutków przeszerogowań od 1 listopada wynosi około 80 tys. zł,

b) żądanie wyrównania płac dla pracowników TD-2 nie by-

ło objęte rokowaniem i postępowaniem medacyjnym, stąd sprawa ta winna być odrębnie rozpatrywana, w ramach środków na wynagrodzenia dla TD-1 i TD-2,

c) zgodnie z treścią ustawy z 22 grudnia 1990 r. o opodatkowaniu wzrostu wynagrodzeń, podwyżki wynagrodzeń za pracę nie mogą być wprowadzone z datą wsteczną.

2. W sprawie „pełnego wynagrodzenia za okres strajku”:

Zgodnie z art. 23 ustawy z 23 maja 1991 r. o rozwiązywaniu sporów zbiorowych, w okresie strajku zorganizowanego zgodnie z przepisami ustawy, pracownik zachowuje prawo do świadczeń z ubezpieczenia społecznego oraz uprawnień ze stosunku pracy, z wyjątkiem prawa do wynagrodzenia.

Wyjaśnienie to było przedstawione w opinii prawnej 4 września br. i przekazane kie-

STRAJK W BOCHNI

protokołem rozbieżności, dotyczącym żądania placowego. Oznacza to, że przedmiotem dalszej części sporu zbiorowego pozostały tylko żądania placowe.

8. Pomimo sporządzenia protokołu rozbieżności z dnia 11 listopada br. należy podkreślić fakt, że pracodawca w protokole zamieścił deklarację o podjęciu działań w celu zmniejszenia różnicy w poziomie płac w przypadku poprawy sytuacji finansowej HTS.

9. Po zakończeniu mediacji oraz pomimo podjętych decyzji placowych i deklaracji dyrektora, Komitet Strajkowy postanowił z dniem 2 grudnia br. rozpocząć strajk ciągły rotacyjny (który faktycznie jest strajkiem okupacyjnym)

10. Pragnąc zapobiec wyżej wymienionej akcji strajkowej dyrektor huty wydał 28 listopada br. komunikat w sprawie działań powodujących podwyższenie poziomu wynagrodzeń, a następnie w swoim stanowisku z 3 grudnia br.:

rownikowi zakładu ZPH w Bochni oraz przekazane 2 bm. Komitetowi Strajkowemu.

3. W sprawie rozpoczęcia działalności gospodarczej przez S. A. „Stalprodukt” — sprawa dalszego postępowania uzależniona jest od pozytywnej decyzji Urzędu Antymonopolowego.

4. W sprawie natychmiastowego zawieszenia działalności komórki techniki i racjonalizacji — sprawa ta nie może być przedmiotem sporu zbiorowego, tym bardziej że nie była objęta postępowaniem medacyjnym. Może natomiast być rozpatrzona w trybie administracyjnym, w wyniku podjętej kontroli wewnętrznej.

W środę, 4 bm. nie nastąpił żaden przełom. Dzień wcześniej strajkujący powiadomili Ministerstwo Przemysłu i Handlu, że „w związku z lekceważącym stosunkiem kierownictwa HTS, zwracają się o niezwłoczne wyłączenie konsekwencji służbowych”.

29 listopada odbyło się spotkanie delegacji Ministerstwa Przemysłu i Handlu z przedstawicielami dyrekcji, Rady Pracowniczej i związków zawodowych HTS. W trakcie spotkania hutnicy przedstawili projekt kontraktu menedżerskiego, w którego opracowywaniu uczestniczył kandydat na menedżera Jerzy Knapik. O szczegółach pisaliśmy przed tygodniem. Delegacja z ministerstwa zobowiązała się do 3 bm. przekazać informację o podjętych działaniach. Dokładnie 3 bm. czyli we wtorek, HTS otrzymała teleks z Warszawy, w którym

zaproszono Jerzego Knapika, Ryszarda Kaczora oraz przewodniczącego Rady Pracowniczej i szefów dwóch największych organizacji związkowych na rozmowy do ministerstwa. Zaproponowano czwartek, 5 bm.

Odpowiedź dyrektora generalnego w MPiH Krzysztofa Ulewskiego, przewodniczącego

zespołu powołanego do rozmów z HTS, jest jednak praktycznie znana. Rąbką tajemnicy uchyliła wtorkowa „Gazeta Wyborcza” w tekście pt. „Nowa Huta nie będzie wyjątkiem”. Czytamy tam: Oprócz kontraktowego menedżera Huty im. Sendzimira żąda ulg, o jakich marzy każde przedsiębiorstwo państwowe. Kontrakt menedżerski nie może być drogą do obchodzenia przepisów — twierdzi organ założycielski huty, czyli minister przemysłu, który mimo trwającego w Nowej Hucie pogotowia strajkowego nie zgadza się na żądania hutników”.

Dalej czytamy, że minister Henryka Bochniarz udostępniła w poniedziałek dziennikarzom projekt opracowanego w Krakowie kontraktu menedżerskiego. Wszystko więc wskazuje na to, że pani minister „wszechstronnie” przygotowywała się do czwartko-

wego spotkania z delegacją hutników. „Gazeta Wyborcza” pisze, że „autorzy projektu domagają się też, by państwo zobowiązało się utrzymać wydział surowcowy Huty im. Sendzimira. Zdaniem wiceministra przemysłu Jacka Krawczyka jest to próba storpedowania koncepcji połączenia krakowskiego kombinatu z Hutą Katowice”.

A więc ministerstwo odkryło swoje karty? W Warszawie chyba nie myślą poważnie o menedżerze dla HTS, wolą likwidatora. Wydawało się już przecież, że sprawa połączenia dwóch największych polskich hut jest, przynajmniej chwilowo, zamknięta. Zagraniczni eksperci, pracujący na zlecenie ministerstwa, opracowują program rozwoju całego polskiego hutnictwa. Wypadałoby chyba poczekać na efekty ich pracy? Tym bardziej że przecież nie robią tego za darmo. Z różnych, docierających do

nas informacji wynika, że eksperci ci nie wypowiadają się optymistycznie o koncepcji połączenia dwóch hut. No cóż, nie ma to jednak żadnego znaczenia dla niektórych urzędników Ministerstwa Przemysłu i Handlu, tych którzy są jednocześnie członkami rady nadzorczej Huty Katowice.

Minister Henryka Bochniarz oświadczyła dziennikarzom, że w żadnym wypadku nie zgodzi się na warunki proponowane przez Hutę Sendzimira. W takiej sytuacji, biorąc pod uwagę rosnące napięcie i niezadowolenie wśród załogi HTS, należy się poważnie liczyć z możliwością strajku czynnego. We wtorek, 10 bm. mija dwutygodniowy termin, jaki KRH dała ministerstwu, ogłaszając pogotowie strajkowe. Ponieważ w tej sprawie istnieje jednosc obu największych związków, stanąć może cała huta.

GŁOS
HUTY
im. SENDZIMIRA

W tych dniach jubileusz 40-lecia istnienia obchodzi Wydział Gazowy. Były czasy, że takie jubileusze obchodzono hucznie, teraz raczej dość skromnie, na miarę czasów w których żyjemy. Nie „dekora-cja” jednak jest przecież najważniejsza, ale świadomość że są wśród załogi ludzie, pracujący w W-26 od samego początku, ludzie którzy hucie poświęcili całe swoje dorosłe życie.

Wśród pracowników W-26 jest piątka, która w rubryce staż pracy w wydziale może wpisać liczbę 40. To Jan Bogumirski, Aleksander Gromadzki, Bronisław Mirowski, Józef Placha i Aleksander Walezyk. Listę tegorocznych jubilatów uzupełnia jeszcze 10 osób, którym do szczęśliwej „40” brakuje jeszcze miesiące. Oto oni: Irena Wicik, Mieczysław Biel, Marian Gnyl, Jan Kalinowski, Józef Makówka, Stanisław Michalec, Czesław Najberg, Stanisław Pamuła, Władysław Rejman i Stanisław Szeliga.

Jest nas z każdym rokiem coraz mniej, żali się kierownik W-26 Władysław Rejman, kiedy obchodziliśmy 35-lecie wydziału było 69 jubilatów. Co to będzie za pięć lat? Łza się w oku kręci tym bar-

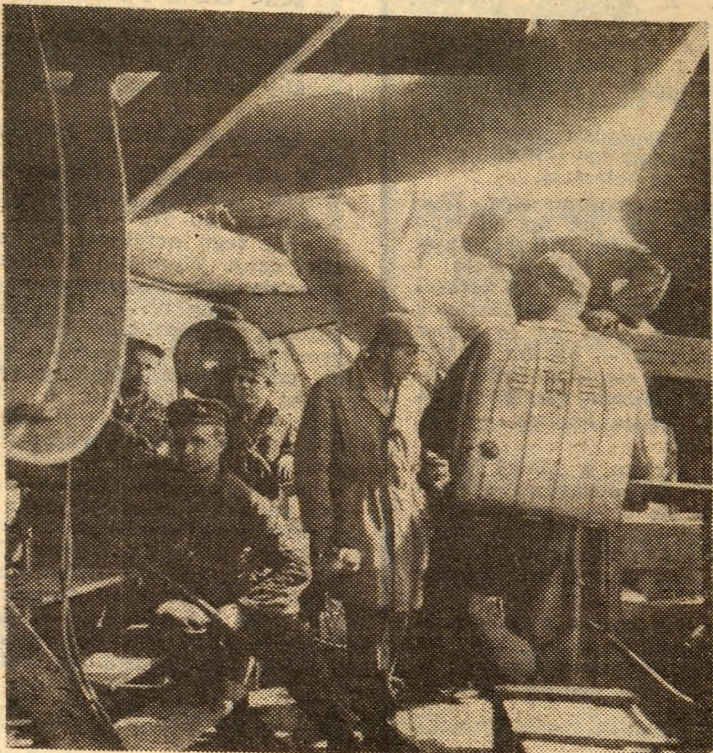
Brygada pracowników W-26 w trakcie robót w ZK w latach 60. Na plecach jednego z pracowników charakterystyczny dla fachowców z W-26 aparat tlenowy.

40 LAT WYDZIAŁU GAZOWEGO

dziej, że patrzymy teraz jak idą na złom niektóre urządze-nia (np. na wielkim piecu nr

1), które sami przed 40 laty montowaliśmy.

(jk)



CIEKAWA LEKTURA

Wpływy tej instytucji sięgają wręcz szczytów izraelskiej elity władzy i w przekonaniu autora przynoszą więcej szkód niż korzyści interesom Izraela. Czytelnik zostaje wprowadzony w tajniki struktury Mosadu, różniących się podobno zasad-

niczo od struktur innych wy-wiadów, śledzi kilkanaście ko-ronkowych akcji.

Z kolei wywiad-rzeka z Krzysztofem Kozłowskim przenosi nas na rodzinny grunt. Problem ewentualnego ujawnienia agentów UB i SB (co zawierają tajne akta MSW, jak dokonywano weryfikacji SB i milicji, rezydenci KGB w Polsce) to tylko jedno z zagadnień, które próbują wy-swietać Witold Beres i Krzysztof Burnetko „przesłuchują-cy” pierwszego niekomuni-stycznego szefa MSW.

Księgarnia przy „Galerii Pik” (Hall budynku „Z”) mię-dzy kl. B i C) poleca dziś dwie pozycje dla tych, którzy interesują się kulisami działa-nia policji, wywiadu, kontrwy-wiadu i służb specjalnych. Pierwsza z książek — „Wyzna-nie szpiega” C. Hoy’a i V. Ostrowsky’ego nosi podtytuł „Z tajemnic izraelskiego wy-wiadu”. Jeden z autorów, agent Mosadu, po ogromnych rozterkach moralnych zdecy-dował się ujawnić tajemnice tej instytucji, działającej bez żadnej praktycznej kontroli.

W ZPH w Bochni nocna zmiana w środę, 4 bm. przy-stąpiła do pracy. Strajk zo-stał zawieszony, po toczących się cały dzień rozmowach z przedstawicielami dyrekcji HTS. W specjalnym porozu-mieniu dyrekcja HTS po-twierdziła wypłacenie w gru-dniu po 100 tys. zł. dla każde-go pracownika ZPH. Poza tym

Z ostatniej chwili

Bochnia pracuje

powołano wspólną komisję e-kspertów, której zadaniem bę-dzie ustalenie rzeczywistych różnic w poziomie wynagro-dzeń pracowników ZPH i ZB. Ewentualna podwyżka nastą-pi wtedy od 1 stycznia 1992 r. Dyrekcja zobowiązała się nie potrącać wynagrodzeń za czas trwania strajku, a z kolei bo-chenscy hutnicy zobowiązali się do odrobienia zaległości produkcyjnych.

• „Galeria Pik” zaprasza od poniedziałku, 9 bm. na kier-masz stroików świątecznych. Ceny mają być podobno hurtowe, a same stroiki wyjątkowo ładne. W godz. 12—16 można też codziennie oglądać w hallu bud. „Z” wystawę malarstwa Andrzeja Stefańskiego. Obrazy można też kupować.

Dziękujemy za pracę...

...osobom, które niedawno przeszły na emerytury i ren-ty. Są to:

Zakład Stalowniczy

Jan Adamiak, Stanisław Treška, Józef Dziura, Irena Czula, Stanisław Knapik, Hieronim Nowakowski, Andrzej Zmuda, Stanisław Batycki, Franciszek Kuciel, Marek Kłosiński, Julian Łatała, Marian Kucharczyk, Henryk Hocho-rek, Kazimierz Kluczewski, Antoni Szczupak, Władysław Kotyza, Edward Nabelec, Jó-zef Dybek, Henryk Chładziński, Zdzisław Szlachta, Wła-dysław Drabant, Stefan Ko-menda, Jerzy Kula, Alfred Stępień, Czesław Szlek, Ma-rian Jarosz, Stanisława Mars, Mieczysław Stelmachowski, Zygmunt Domalewski, Antoni Bester, Andrzej Dziura, Ka-zimierz Siwek, Stefania Papu-ga, Henryk Motyka, Jan

Krzyżostanek, Ludwik Fitrzyk, Kazimierz Piekarczyk, Włady-sław Kwiatkowski, Marian Gajewski, Andrzej Weiss, An-drzej Michalczyk, Henryk Prusinowski, Adam Kolasa, Władysław Mazur, Mieczysław Krzywda, Andrzej Sze-ląg, Zofia Maniak, Stanisław Kośmider, Piotr Wawrzeń, Jó-zef Zięba.

Zakład Wielkopiecowy

Tadeusz Kornecki, Zygmunt Głowa, Stanisław Krawczyk, Zbigniew Tokarz, Bogdan Do-jutrek, Edward Smoręda, Ed-ward Początek, Bogusław Bzdela, Kazimierz Biały, Wła-dysław Bogacz, Władysław Sobczyk, Jan Wątkowski, Szczepan Stanek, Tadeusz Bryg, Józef Kiszka, Marian Wymazała, Ryszard Szmajda, Tadeusz Kochański, Mieczysław Żurek, Włodzimierz Mro-czek, Augustyn Kapuśnik, Jan Witkowski, Maria Wę-grzyn.

Zakład Remontowy

Zbigniew Paletko, Tadeusz Kucharczyk, Marian Szot.

Dziękujemy za pracę...

GŁOS

HUTY
im. SENDZIMIRA

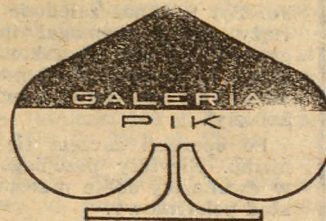
Chevy Chase w akcji

Czy pamiętacie jakie filmy polecaliśmy przed tygodniem? Była to filmowa wycieczka pod hasłem „W cieniu KGB”. Miłośnicy kaset wideo bardzo lubią takie filmy, zwłaszcza wtedy gdy dużo się „dzieje” na ekranie, trup ściele się gęsto, a oprócz szpiegów nie brakuje też pięknych kobiet. W tym tygodniu proponujemy dwie komedie. Pierwsza traktuje te-matykę szpiegowską na we-soło.

Wypożyczalnia w Nohuckim Centrum Kultury

„Szpiedzy tacy jak my” („Spies like us”) — prod. USA, reż. John Landis, występują Chevy Chase i Dan Aykroyd.

Ten film to kpina z opowie-sci szpiegowskich typu „James Bond”. Dwaj niewydarzeni szpiedzy przez lodowce i pu-sztnie próbują dostać się na terytorium radzieckie i odwró-



„Galeria Pik” (hall budynku „Z”)

„Stare, dobre czasy” („Seems like old times”) — prod. USA, reż. Neil Simon, występują: Chevy Chase, Goldie Hawn, Charles Grodin.



Wprawdzie w tym filmie szpiegów nie ma, ale... No właśnie, jest piękna kobieta, która nie może sobie poradzić z mężem, szóstką psów, całą zgrają drobnych przestępców, o których jako ich obrońca w sądzie zatroszczyła się, dając im pracę we własnym domu. Najwięcej kłopotów sprawia jej jednak pierwszy mąż, któ-rego policja poszukuje w związku z napadem na bank. Oczywiście on jest niewinny, ale musi się sporo natrudzić, aby przekonać o tym parę o-sób. Te starania powodują, jak nie trudno się domyślić, całą serię komicznych sytuacji. Dodatkowej pikanterii całej tej sprawie nadaje fakt, że o-becny mąż Goldie Hawn (o-czywiście filmowy) ubiega się o urząd prokuratora stano-wego.

„Galeria Pik” zaprasza od poniedziałku do piątku w godz. 12—16. Wypożyczenie jednego filmu kosztuje hutni-ków 5 tys. zł, a na weekend 8 tys. zł. Dla stałych bywalców mam ważną informację, w przyszłym tygodniu pojawi się sporo nowych tytułów.



cić skutki wyścigu zbrojeń. A że przy okazji wplatają się w liczne tarapaty, wesołej zaba-wy mamy sporo.

Wypożyczalnia wideo w NCK zaprasza od poniedział-ku do piątku w godz. 13—19, a w soboty w godz. 11—16. Hut-nicy, którzy przyjdą z przepu-szką służbową mają zniżkę tysiąc zł.

Sylwester '91

Ośrodek Kultury HTS zapra-sza na Bal Sylwestrowy, któ-ry odbędzie się w budynku zespołu pieśni i tańca w os. Górali 4. Bal ma licznych sponsorów, a więc można o-czekiwać atrakcyjnych nagród. Bilety (w cenę wliczona jest konsumpcja) po 350 tys. zł od osoby, można kupować w Ośrodku Kultury HTS, w os. Górali 5 (pokoje 16 i 17) co-dziennie w godz. 13—18 (tel. 44-27-65).

PTTK dla narciarzy

Hutniczy oddział PTTK za-prasza na wycieczkę narciar-ską do Zakopanego, która od-będzie się 15 bm. Zgłoszenia i wpłaty w siedzibie PTTK w bud. „S”.

PTTK organizuje 13 bm. w godz. 15—18 oraz 14 bm. w godz. 12—16 giełdę sprzętu narciarskiego w klubie „Wi-king” w os. Stalowym 16.

Kol. KAZIMIERZOWI DĄBROWSKIEMU

serdeczne wyrazy współ-czucia z powodu śmierci żony składają

Koleżanki i Koledzy oraz kierownictwo ZA

Z głębokim żalem za-wiadamy, że 28 li-stopada br. zmarł dłu-goletni pracownik Dzia-łu Opieki nad Emeryta-mi i Rencistami HTS
JAN KŁOS

Rodzinie zmarłego skłamy serdeczne wyrazy współczucia.

Kierownictwo Działu Opieki nad Emerytami i Rencistami oraz koleżanki i koledzy

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Alina uniknęła operacji...

Trzy dni temu ta kobieta opuściła szpital. Jest blada, ale spokojna, uśmiecha się z wyzwalającym poczuciem bezpieczeństwa.

— Tej operacji, która mnie czekała, chyba bym nie przeżyła. Tak straszliwie się bałam, że trudno sobie to wyobrazić. Byłam już bardzo zmęczona kroplówkami, sondami. A tu jeszcze jedna operacja, narkoza... To by się pewnie skończyło tragicznie!

Alina kilkanaście dni temu urodziła dziecko. Był to finał zaledwie siedmiodziesięcioletniej ciąży. Poród wymagał interwencji chirurgicznej poprzez cesarskie cięcie (sectio caesarea) — wykonywane począwszy od XVI wieku, ale zawsze to poważny „zabieg” dla kobiety.

Po operacji zaczęła się regeneracja organizmu. Niestety przebiegała niepomyślnie. A w dwunastej dobie przestał funkcjonować układ pokarmowy.

— Nie nie jadłam. Wymioty, wzdęcia, obstrukcja. Nieżył jelit... Postanowiono jeszcze dwa dni obserwacji i operacja. Byłam tak wynęczona i wystraszona.

— Wiedziałam od znajomych o pani Marii, że jej dłonie mogą wiele. Mąż przyszedł z nią do szpitala. Jak uzyskał na to zgodę lekarzy, pozostanie tajemnicą, ale tę zgodę uzyskał. Proszę sobie wyobrazić, że efekt tej wizyty był zaskakujący. Moje wnętrze zareagowało! Po dwukrotnym kontakcie z panią Marią nastąpiło ożywienie.

Najgorsze minęło. Alina uniknęła operacji. O tym co niedawno przeżyła rozmawiamy w gabinecie bioterapii i masażu, który p. MARIA GULIŃSKA prowadzi wspólnie z synem ROBERTEM (po rehabilitacji AWF) specjalizującym się w masażu. Pytam także o dziecko. — Córeczka pozostaje jeszcze w

na nie zauważać. Przecież są sposoby sprawdzenia bioenergoterapeuty.

Mówimy o różnych ludzkich dramatach, o tym jak bioprądy pomogły, gdy zawiodło „mędrców szkiełko i oko”. Odnotowuję — jedno z ciekawości, drugie z powodu niezwykłego ich zakończenia.

Krystyna chodzi normalnie

Krystyna to kobieta młoda i elokwentna. Zgrabna blondynka. Z ogromną ufnoscią traktująca bioterapię, a o działalności pani Marii opowiadająca z wielkim uniesieniem. Zawdzięcza jej wiele i jej mąż również. Bo do gabinetu pani Gulińskiej przychodzą całe rodziny.

— Jestem żywym przykładem cudownego uleczenia schorzenia trwającego latami i prowadzącego mnie chyba do kalectwa.

— Siedem lat temu złamałam nogę. Złamanie było skomplikowane, jak też od tego czasu moje życie było równie skomplikowane. Rozpoczęło się leczenie. Długotrwałe i nieskuteczne. Po pięcioletniej terapii stwierdzono duże zmiany zwyrodnieniowe nogi i stawu skokowego. Jest na to pełna dokumentacja. Rokowania — groźba blokady stawu. Noga bolesna, ciągle obrzęki stopy. Bóle w kolanie... Słowem, źle. W trakcie jednego z badań opinia lekarza — być może to Zespół Sudecka.

Zespół Sudecka — czytam w Małej Encyklopedii Medycyny — to pourazowa dystrofia kończyn. Objawia się bolesnym obrzękiem tkanek okołostawowych, w wyniku czego dochodzi do ograniczenia ruchów i w następstwie bezruchu do plamistego zaniku struktury kostnej...

— Miałam trudności z poruszaniem się — mówi Krystyna. — Zmiany w stopie, krwawe wybroczyny na nodze. Nie pomagało specjalistyczne leczenie, ani sanatoryjna kuracja.

CHARYZMAT MARII

szpitala. Gdy się urodziła miała zaledwie 1,25 kg, ale już kilka dekagramów jej przybyło. Jest silna.

Przy okazji przeglądam też spontanicznie gromadzoną przez panią Marię „dokumentację”. To opisy schorzeń, dolegliwości ludzi, którzy zwracali się do niej o pomoc. Są także wyniki badań laboratoryjnych, zdjęcia rentgenowskie, liczne pisemne podziękowania, artykuły w prasie polonijnej z ostatniego pobytu w Stanach Zjednoczonych. Kilka numerów tygodnika społeczno-kulturalnego „Panorama”, wydawanego w Chicago, a w nich cykl „Na pomoc chorym” z tekstami o znamienitych tytułach. Zacytuje niektóre z nich: „Niezwyczajne uzdrowienia”, „Tragedia i szczęście p. Tadeusza”, „Bioprądy ratują życie niszcząc raka”, „Choroby reumatyczne, a bioterapia”. Są to opisy trudnych przypadków, z których chorzy przy pomocy p. Marii wyszli zwycięsko. Pion jej pobytu w USA, w latach 1989—90.

O przebiegu wielu z tych przypadków pani Maria wspomina dzisiaj z wyraźną fascynacją.

Jakby naturalny laser...

— Gdy dotykam miejsce chorych, czuję w dłoniach mrowienie, ułtucia, a nawet bolesne szarpnięcie. Jestem samą zszokowana tym fenomenem natury.

— W tym właśnie miejscu, gdzie czuję to wyraźnie w dłoniach znajduje się chory organ, który ze względu na stan patologiczny stracił kontakt z ośrodkiem centralnego systemu nerwowego. Nastąpiła blokada w kontaktach mózg — organ. Skoro nastąpiło przerwanie tej komunikacji, nie wysyłane są do mózgu sygnały o stanie organu, nie ma więc „rozkazu” obrony. Nie ma zorganizowanej ofensywy. Przecież organizm chorego człowieka to wielkie pole bitwy, z którego wyizolowany został jakiś przyczółek, został on zagubiony. Moim zadaniem jest udrożnienie, przywrócenie komunikacji, scalenie przerwanych systemu obrony.

— Gdy mózg otrzyma znowu sygnał o sytuacji nastąpi wzmożona walka z „wrogiem”. Wspomagam tę batalię o zdrowie. Bioprądy, którymi wzmacniam chorego, to jakby naturalny laser zabijający bakterie. Są tu wyniki badań laboratoryjnych. Cuda natury — sama jestem tym wciąż zafascynowana.

— Moim dążeniem i nie tylko moim, ale wielu bioenergoterapeutów, jest współpraca z medycyną dla dobra człowieka. Rzeczy niepojętych nie można bagatelizować. Nie moż-

W 1988 roku trafiłam do pani Marii. Już po kilku „zabiegach” — ulga. Zaczął się szybko cofać obrzęk. Wystąpił jeszcze silny ból, ale wkrótce wszystko się uspokoiło.

— Po dłuższej przerwie — pani Maria była wówczas w USA — jeszcze tutaj wróciłam. Od lipca tego roku bywałam często. Obecnie wszystko jest w porządku.

Przez pokój pani Marii przewinęło się tego popołudnia wiele osób, sporo też z małymi dziećmi nekanyymi różnymi dolegliwościami. A wśród nich także...

...dziecko z kręcem szyi

— W trzecim tygodniu życia zauważyliśmy u Ewelinki ten przykurcz. O pani Marii — mówi matka, w tej chwili chyba ponad dwunastomiesięcznej dziewczynki — dowiedziałam się z ogłoszenia prasowego. Spróbowałam. No i przychodzę raz. Kręć ustępuje. Szyjka dziecka normalnieje.

Jest też matka z trójką dzieci, z których jedno ma krwawo-brunatne znamię na szyi i częściowo na twarzy.

— Proszę popatrzeć, są już maleńkie przewidy. Może skóra po jakimś czasie zbieleje? W głosie matki — nieustającej w staraniach o dziecko — wyczuwalna nadzieja. Drugie z jej dzieci ma jakieś problemy w obrębie kości udowej... Efekty tych wizyt, leczenia bioprądami, będzie można ocenić dopiero po jakimś czasie.

— Choćby nawet w ciągu roku, czy w dłuższym czasie, udało się usunąć to znamię u dziecka, to już będę uważała to za sukces.

Pani Maria zainterygowana swoimi dłońmi, jest zarazem osobą silnej wiary w moc natury. Chciałaby te „cuda” natury skojarzyć z medycyną w działaniu na rzecz dobra człowieka. Czy to będzie możliwe? W każdym razie medycyna naturalna, oddziałująca w różnych formach jest ostatnio zauważalna i niejednokrotnie doceniana. Powstało szereg pism traktujących głównie o niekonwencjonalnym leczeniu. Telewizja eksponuje Kaspirowskiego i innych uzdrowicieli... Wszystko zmierza do propozycji szerokiego wachlarza metod terapii. Człowiek dokonuje wyboru. Pani Maria to także jedna z tych możliwości...

Henryka ROSIEK

PS. Redakcja nie pośredniczy w kontaktach z p. Gulińską. Zainteresowanym podajemy telefon nr: 44-41-45.

Nie jest dobrze, a może być jeszcze gorzej

Raport o stanie nowohuc

Nowa Huta słynęła z dobrych dróg. Wybudowane po wojnie arterie były szerokie i nowoczesne, a przede wszystkim przez lata traktowano je jako nowe. Z tego m. in. powodu nie prowadzono tu remontów kapitalnych, odsuwając je na plan dalszy. Czas jednak jest nieubłagany, to co kiedyś było nowe, pozostało takim ewentualnie tylko z nazwy. Dzisiaj rzeczywistość skrzeczy, wiele jezdni wymaga naprawy i kompleksowej reperatury. Wystarczy przejechać reprezentacyjną aleją Solidarności (dawniej Lenina) z pl. Centralnego do Centrum Administracyjnego HTS, aby wyrobić sobie opinię o stanie dróg w Nowej Hucie.

Gdzie kucharek sześć...

W ub. tygodniu pisałem o głównych trasach dojazdowych z Krakowa do Nowej Huty. Wydzwięk tego artykułu był optymistyczny. Wynikało z niego, że remonty alei Pokoju, Jana Pawła II oraz ul. L. Okulickiego zostaną wkrótce zakończone i nie grozi nam komunikacyjne odcięcie od centrum miasta. Niestety, druga część raportu o stanie dróg w Nowej Hucie nie będzie tak optymistyczna. Wiąże się to z zaniedbaniami na nowohuckich drogach, brakiem funduszy na ich remonty oraz wielością dezydentów i gospodarzy.

Stara dzielnica Nowa Huta posiada 3 rodzaje dróg. Krajowych jest ulic 11 o długości 30 km z 22 km chodników. Wojewódzkie to 27 ulic o długości 37 km i 54 km chodników. Najwięcej jest ulic lokalnych bo 227 o długości 177 km z 44 km chodników. Przez lata głównym

gospodarzem na tym terenie był Rejon Dróg Miejskich Nowa Huta, podległy Wojewódzkiej Dyrekcji Dróg Miejskich, któremu szefuje od dłuższego czasu Antoni Gurgul. Obecnie zakres jego kompetencji został znacznie ograniczony. Przede wszystkim za drogi lokalne odpowiadają ich bezpośredni dysponenti tj. spółdzielnie mieszkaniowe, PGM, zakłady pracy oraz prywatni właściciele. Są zobowiązani do należytego utrzymania stanu dróg. W okresie zimowym będą odpowiadać za utrzymanie jezdni i chodników w należytym porządku. Również pozostałe drogi wojewódzkie i krajowe nie będą w zimie oczyszczane przez RDM NH, ani MPO mające siedzibę na terenie dzielnicy. Odśnieżać i posypywać te drogi będzie Dzielnicowy Zarząd Gospodarki Komunalnej Podgórze, który wygrał przetarg na te czynności. Zresztą oszczędnościowe zarządzenie Ministerstwa Trans-

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

* Kto go będzie płacił?

— Krótko mówiąc wszyscy, to znaczy każda osoba fizyczna bez względu na obywatelstwo jeżeli zamieszkuje dłużej niż 183 dni na terenie Rzeczypospolitej Polskiej i tu osiąga dochody. Bez znaczenia jest fakt, czy źródła dochodu „położone” są w kraju czy też poza jego granicami. Od tej ogólnej zasady ustawa przewiduje wyjątki. Może nim być dochód uzyskany w kraju, z którym Polska ma zawartą umowę o zapobieganiu tzw. podwójnemu opodatkowaniu. Takie umowy posiadamy np. z Czechosłowacją, Austrią, Francją, Holandią.

* Inne zmiany?

— Nowością jest system miesięcznego rozliczenia podatkowego (podatek płacony będzie od faktycznie osiągniętego dochodu w danym miesiącu). W stosunku do osób pobierających wynagrodzenie według umowy o pracę, umowy-zlecenia, umowy o dzieło oraz rent i emerytur, podatek pobierany będzie w formie potrąceń z wypłacanej należności. Obowiązek obliczania wysokości podatku, jego pobierania i przekazywania do Urzędu Skarbowego comiesięcznych zaliczek będzie spoczywał na zakładach pracy i organach rentowych.

* Skala podatkowa?

— Nie jest określona jednoznacznie. Rozpiętość stawki jest dość duża. Zdecydowana większość wynagrodzeń będzie się mieściła w przedziale do 64.800.000 zł, gdzie stawka podatkowa wyniesie 20 proc. minus roczna ulga 864 tys. zł (miesięczna 72 tys. zł). Z ulgi tej korzystają wszyscy bez względu na wysokość dochodów i źródło.

Dochód w przedziale 64.800.000 — 129.600.000 opodatkowany będzie w wysokości 30 proc. ponad nadwyżkę 64.800.000 plus kwota podatkowa z tabeli podatkowej.

Dochód ponad 129.600.000 opodatkowany będzie stawką 40 proc. plus kwota podatkowa z tabeli (31.536.000 zł).

* Mówimy tu o kwotach dla wielu z nas nierealnych, jak również o tym, że każdy z nas będzie podatnikiem. Tych najbardziej niepokoi.

— W styczniu 1992 r. ustawa przewiduje tzw. „ubrutowienie dochodów” co w praktyce oznaczać będzie zwiększenie dotychczasowych zarobków o kwotę równą podatkowi. Tak więc nasze dochody nominalne nie zmniejszą się.

Konflikt w szkole sp

(CIĄG DALSZY ZE STR. 1)

Pytań w sprawie usunięcia dziecka ze szkoły jest wiele. Dyrektor szkoły kategorycznie oznajmia, że nie będzie rozmawiał z dziennikarzem. Dochodzę w tym względzie do porozumienia z przewodniczącym Zarządu Koła, że poczekam na rozmowę z członkami Zarządu po ich spotkaniu z rodzicem. Oczekuję. Za moment do sali, w której odbywa się owo spotkanie wchodzi dyrektor szkoły. Wychodząc oznajmia: „Zarząd nie będzie z panią rozmawiał”. Zamknęły się drzwi za dziennikarzem.

W kilka godzin później telefon dyrektora do domu dziecka, do matki, i jeszcze potwierdzający wcześniejszą decyzję, obszerny telegram. Telegram kończy się groźbą: „W przypadku pojawienia się syna w szkole, zostanie on usunięty. W świetle powyższego ponoszą państwo pełną odpowiedzialność za ewentualne następstwa.”

Taki finał osiągnęła sprawa niepodpisania „umowy

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

MILY NASTRÓJ ŚWIĄTECZNY TYLKO W ODNOWIONYM MIESZKANIU

- farby, lakiery, tapety, wykładziny
- pędzle, kleje, zestawy malarskie EURO-2000
- emulsje do fliz, mebli, sanitariatów
- tanie sztuczne choinki, ognie
- okleiny meblowe samoprzylepne
- środki czystości renomowanych firm

poleca

CHEMiLAK

KRAKÓW, os. 2. Pułku Lotniczego
Pawilon 1 (obok „gazowni”)

Delikatesy i Bar

„GLORIAL”

Nowa Huta, os. Zgody 4, tel. 43-48-88

ZAPRASZA

na zakupy wysokogatunkowych artykułów
spożywczych w pełnym asortymencie.

POLECA

- rewelacyjne pieczywo francuskie własnego wypieku,
- bogaty wybór dań gorących,
- szeroki asortyment wyrobów garmazeryjnych,
- realizację zamówień dań gorących oraz zimnych na indywidualne życzenie klientów,
- możliwość zamówienia paczek mikołajowych i gwiazdkowych.

Elegancja, wysoka jakość, miła i szybka obsługa
Zapraszamy od godz. 8 do 21.

„OZIPOL”

Nowa Huta, al. Róż 3 (Galeria)

poleca

duży wybór mebli do każdego pokoju
i przedpokoju

Przyjmujemy zamówienia
na meble nietypowe

Zapraszamy w godz. 10—18, soboty 10—14.

„STOMIL”, ul. Rzeźnicza 22

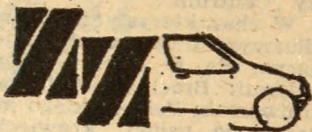
WYDZIERŻAWI ŚWIETLIĆ o pow. 200 m kw.

Tel. 21-18-65

TELE-RADIO

naprawa, przestrajanie, zdalne sterowanie,
telegazeta — Neptun, Helios, Elektron
Tel. 48-20-39, 44-58-07

Najstarsza firma
konserwacji działająca od
1977 roku zaprasza



Zygmunt Zajęczkowski
KONSERWAĆJA

Jana Pawła II nr 112,
Kraków (Czyżyny)

- ★ ciśnieniowe mycie podwozia
- ★ suszarnia podwozia
- ★ natrysk podwozia na gorąco
- ★ dysze obrotowe do profilii

Autoryzacja FSM i FSO
Benifikata 10% w weekendy

Firma
Handlowo-Usługowa

Paulina

Kraków os. Zielone 16
tel. 43-04-49

• SPRZEDAŻ

- firanek
- materiałów zasłonowych
- pasmanterii, pomponów, taśm do firanek i zasłon itp.
- środków do wybielania firanek
- karniszy plastikowych w różnych kolorach, drewnianych

- USŁUGI w zakresie szycia, upinania firanek i zasłon

- PROJEKTOWANIE i wykonywanie wzorów zgodnie z życzeniem klientów

OGŁOSZENIE DROBNE

■ VIDEOFILMOWANIE:
tel. 44-53-63

WYPOŻYCZALNIA

plyt kompaktowych
STUDIO NAGRAŃ

Ponad 1.000 płyt CD
os. Centrum B, bl. 3
ZAPRASZA

poniedziałek—piątek
w godz. 10—18,
sobota 10—14

SKUP — SPRZEDAŻ —
KOMIS

polecamy także duży wybór
kaset magnetofonowych
nagranych

NOTOWANIA CENOWE

Mikołajowe zakupy

Przyszłi czas mikołajowych i gwiazdkowych zakupów. Le-dwo św. Mikołaj uporał się z paczkami, a już trzeba myśleć o prezentach gwiazdkowych. Dzisiaj odnotujemy ceny słodczy i Mikołajowych atrybutów. I tak na pl. Bieńczyce odnotowa-liśmy następujące ceny. Mikołaje czekoladowe w dużym wybo-rze większe 15 dkg po 25 tys., mniejsze 15 dkg 13—15 tys. zł, i całkiem małe po 3—5 tys. zł. Kalendarze adwentowe z czeko-ladowymi niespodziankami po 16 tys. zł. Również duża była ofer-ta czekolad od 5500 do 7000 tys. — tabliczki 100 g. Były także batony z tzw. białej czekolady od 1600 do 3000 zł. Choco cars kilka czekoladowych samochodów w ładnym opakowaniu — 25 tys. zł. Najtańsze były gumy do żucia „Donaldy” po 600 zł. Trzeba stwierdzić że ceny placowe są nieco niższe od tych proponowanych za te wyroby w sklepach. Kto więc liczy się z każdym groszem niech kupuje te towary na pl. Bieńczyce. Typowe wyposażenie Mikołaja — różgi były po 2—3 tys. zł. Natomiast Mikołaj na saneczkach kosztował 12 tys. zł. Sztuczne wianuszki świąteczne od 65 tys. do 105. Lepiej zatem poczekać i kupić stroik na święta ze świeżej jedliny z bombkami.

Waluta: Lekko zwyżkuje, w paw. nr 14 na pl. Bieńczyce od-notowaliśmy następujące ceny: USD 11580—11700, DEM 7050—7150, AST 990—1000 zł, korony czeskie 360—380 zł rubel już tylko po 70 zł.

(p)

ISTAMBUL

— 4 dni pobytu, hotel, wyżywienie, autokar, cena
1.350.000 zł
wyjazdy we wtorki i soboty

MISKOLC

— 2-dniowe wycieczki, nocleg, przejazd, cena 200.000 zł
wyjazdy we wtorki i piątki

PRZEJAZDY DO BUDAPESZTU

„SKARPA”

os. Złotej Jesieni 7
TEL. 47-37-71, 48-55-10

SKLEP MOTORYZACYJNY

BAJMOT

KRAKÓW

os. Szklane Domy 1
tel/fax 44-17-26

Poleca części zamienne do samochodów:

- Łada 2103, 2105, 2107, 2108
- Zaporozec
- Wołga
- UAZ
- Skoda-Favorit
- Fiat 126p
- Żuk
- Sprzedaż odręczna i na zamówienie obłachowania, atrap, zderzaków itp. do samochodów marek zachodnich
- oraz szeroki asortyment opon i akcesorii samochodowych

Zapraszamy
od pon. do piątku w godz.
10-18
oraz wszystkie soboty
9-14

Oferuje sprzęt RTV najwyższej jakości w cenach dostępnych dla każdej kieszeni :

PHILIPS, SONY, JVC, SHARP, OTAKE, FUNAI, ORION i innych zagranicznych i krajowych firm

Nowoczesny sprzęt
gospodarstwa domowego:
lodówki, zamrażarki,
chłodziarko-zamrażarki,
lady chłodnicze firmy
CARAVELL

SALON TECHNICZNY

Firma Handlowa Ladyga Gorzkowski
os. Słoneczne 1 Kraków tel. 44-22-12

Pełna oferta anten telewizyjnych i radiowych z bezpłatną
poradą montażową

Ponadto u nas kupisz:
stoliki pod sprzęt RTV,
mierniki, kable elektryczne,
zestawy kluczy, śrubokręty
i inne artykuły przemysłowe

→ → → Ceny konkurencyjne - najlepiej przyjdź do nas, sprawdź i porównaj z ofertą innych firm ← ← ←

PRZEWODNIK PO NOWEJ HUCIE (17)

OSIEDLE BIENECZYCE

Nietypowe osiedle. Zachowały się tu stare budynki sąsiadujące z nowymi blokami przy ulicach Fatimskiej i J. Popiełuszki (dawniej A. Polewki) oraz prywatnymi willami. Są tu liczne magazyny, bazy położone wśród działek i zieleni. Bieńczyce graniczą ze starą częścią tego rejonu — Krzesławicami, a od strony zwartych „blokowisk” — od os. Krakowiaków oddziela je ul. Kocmyrzowska i od os. Przy Arce ul. Obrońców Krzyża (dawniej Majakowskiego). Tu zbudowano kościół pod wezwaniem M. B. Królowej Polski wyróżniający się charakterystyczną bryłą, od której przyjął potoczną nazwę „Arki”. To w jego okolicach często dochodziło podczas stanu wojennego do demonstracji i zajęć ulicznych.

Przy skrzyżowaniu ul. Kocmyrzowskiej z ul. Obrońców Krzyża jest duży plac targowy Bieńczyce, na którym znajdują się prywatne pawilony handlowe z bogatą ofertą towarową zarówno z zakresu artykułów żywnościowych jak i przemysłowych. Przez cały tydzień można tu kupić owoce, jarzyny i inne artykuły żywnościowe.

Wzdłuż ul. Makuszyńskiego i Nad Dłubnią położone są bazy i magazyny: KSOP, Domaru, PGM, Pewexu oraz zajezdnia autobusów MPK, wytwórnia Pepsi. Przy ul. Nowolipki sprzedaje się materiały budowlane i hutnicze. Przy ul. Makuszyńskiego niedawno otwarto stację benzynową.

W domach jednorodzinnych przy ul. Cienistej i ul. J. Popiełuszki mieszczą się prywatne zakłady usługowe: motoryzacyjne, wulkanizacyjne, ślusarskie, lakiernicze oraz wytwórnia napojów itp. Przez osiedle przepływa Dłubnia wijąca się wśród zieleni, której jest dość dużo. Znajduje się tu także ogród działkowy. (p)

DZIEKANOWICE

Wieś należała niegdyś do kapituły katedralnej krakowskiej. Stąd właśnie jej nazwa Dziekanowice. Obecnie to niewielkie osiedle częściowo nowohuckie, a częściowo wieś, przynależące do Raciborowic. Do sąsiednich Raciborowic dzieci chodzą też do szkoły, a ludzie do kościoła. Najważniejszą „instytucją” jest tutaj tzw. „majątek”. Ow „majątek” to gospodarstwo Stacji Hodowli Roślin Ogródniczych. Gospodarstwo rozciąga się na terenie dawnych obszarów dworskich (pod koniec XIX wieku Dziekanowice posiadali Sawiczewscy) i budynków dworskich. Zajmuje ok. 180 hektarów. Dwór pochodzący z około 1820 roku już nie istnieje, został rozebrany w 1955 roku.

Stacja Hodowli Roślin Ogródniczych specjalizuje się w truskawkach, nasionach warzyw, kwiatów i krzewów. Poza tym na obrzeżu osiedla (już w sąsiedztwie Batowic) powstał niedawno drink-bar „Justynka”, którego właściciel próbuje zjednać sobie konsumentów dobrą jakością usług. A w „Domu Ludowym” egzystuje sklep spożywczy. Drugi podobny powstał już w trakcie druku naszego „Informatora”. (R)

OSIEDLE DYWIZJONU 303

Jedno z młodszych osiedli Nowej Huty, położone na te-

renach byłego lotniska w Czyżynach. Obejmuje powierzchnię od ul. Andersa i Stelli Sawickiego po os. Kościuszkowskie i przez były pas startowy sąsiaduje z os. 2 Pułku Lotniczego. Dzielą się wyraźnie na dwie części — mała numeracja bloków od ul. Sawickiego, w pobliżu „akademików” Politechniki Krakowskiej i duża — od strony os. Kościuszkowskiego. Dwie części osiedla łączy ze sobą kompleks budynków oświatowych — Szkoła Podstawowa nr 52, dwa przedszkola. Obok — siedziba parafii i będący w budowie Kościół pod wezwaniem Błogosławionego Brata Alberta.

Jeszcze kilka lat temu pustynia handlowo-usługowa. Dziś sklepy i warsztaty rosną jak grzyby po deszczu.

Posiada dwa centra handlowe. W części osiedla o małych numerach pawilon, będący siedzibą SM „Czyżyny” oraz wielu placówek handlowo-usługowych. Znajdują się tu pomieszczenia administracyjne Spółdzielni, spółdzielcy Dom Kultury, prowadzący urozmaiconą działalność kulturalno-oświatową. Obok — biblioteka publiczna wraz z małą galerią. Ponadto sklepy spożywcze, wędliniarsko-mięsny, pierniczny, warzywny, rybny. W tym samym pawilonie — poczta, apteka leków z darów, sklep firmowy ZPC „Wawel”, kiosk „Ruchu”, kwiaciarnia, ponadto placówki usługowe — złotnik, szew, wypożyczalnia kaset video, naprawa sprzętu domowego wraz ze sprzedażą części zamiennej.

Obok pawilonu usytuowały się Przychodnia Rejonowa oraz dwie firmy wytwórczo-handlowe — „Fruktopol” z napojami gazowanymi i „Dukar” z materiałami budowlanymi. Warto zwrócić uwagę także na znajdujące się w pobliżu placówki usługowe — pracownię krawiecką (paw. nr 12), zakład fryzjerski „Irena”, magiel oraz pracownię USG (blok nr 5).

W pobliżu Szkoły nr 52, obok bloku nr 14 — cieszące się niezwykłym powodzeniem źródło wód głębinowych, oddane przez MPWiK ZUP Dłubnia-Kraków.

Mijając cukiernię A. A. Adama trafiamy do drugiego skupiska handlowego tego osiedla. Znajdują się tu Delikatesy „U Bielaka”, prywatny sklep mięsno-wędliniarski, szereg małych sklepików, gdzie można kupić artykuły spożywcze, warzywa i owoce, kosmetyki, art. pierniczne, drewniane (boazeria, lakiery), kwiaty. Warto wspomnieć o usługach — jest warsztat ślusarski i zakład usług pogrzebowych „Nadir”. (et)

OSIEDLE KOŚCIUSZKOWSKIE

Jest to niewielkie nowohuckie osiedle rozlokowane wzdłuż ulicy M. Dąbrowskiej i al. gen. W. Andersa, w sąsiedztwie osiedli: Na Lotnisku, Albertyńskiego (dawnie XX-lecia PRL), Dywizjonu 303 i 2 Pułku Lotniczego.

W osiedlu Kościuszkowskim znajduje się pawilon nr 5, w którym rozwinęła się sieć placówek handlowych i usługowych: m.in. sklep pierniczo-zabawkarski i hurtownia F.H. „Lemar”, dwa sklepy wielobranżowe PTH „Coch” oraz FH „Rylex”, a także sklep cukierniczy „WZ”, mięsno-wędliniarski, ogólnospożywczy i jarzynowy. Z punktów usługowych warto wymienić Robotniczą Spółdzielnię Pracy Bielizniarsko-Konfekcyjną im. J. Dąbrowskiego, Pralniczną Spółdzielnię Pracy oraz „Imago Artis”, — usługi złotniczo-jubilerskie.

Tu ma także swoją siedzibę Spółdzielnia Mieszkaniowa „Victoria” i działający przy niej klub dla dzieci i młodzieży „Centrum”.

W charakterystycznym, najdłuższym bloku nr 6 znajdującym się w osiedlu między ulicami: Braci Schindlerów i Uniwersału Polanieckiego mieszczą się usługi: krawieckie, prasownicze, szewskie, fryzjerskie damskie i męskie (Salon Fryzjerski „Marlena”).

Od strony os. Albertyńskiego osiedle Kościuszkowskie zamyka Internat oraz Zespół Szkół Budowlanych i II Prywatne Liceum Ogólnokształcące.

(G)

MISTRZEJOWICE WIEŚ

Na polach mieszkańców Mistrzejowic Wsi wyrosły dziś duże osiedla mieszkaniowe (m.in. os. Piastów), ale samo osiedle zachowało wiejsko-podmiejski charakter. Wśród wybudowanych po wojnie domów murowanych znaleźć można jeszcze drewniane, pamiętające czasy przedwojenne. Zabudowa ciągnie się wzdłuż ul. Mistrzejowickiej. Od zachodu Mistrzejowice Wieś sąsiadują z os. Piastów, z którym nie łączy go jednak żadna droga. Od północy przebiega tor kolejowy, od wschodu zaś zamyka je pas łąk ciągnących się wzdłuż rzeki Dłubni. W osiedlu nie ma większych sklepów, mieści się tu tylko kilka zakładów rzemieślniczych. Jednym z większych jest zakład lakiernictwa samochodowego Antoniego i Bogdana Maliny. Kiedyś na wzniesieniu, na końcu osiedla, wybudowano piekarnię, która jednak do dziś nie znalazła użytkownika i służy jako magazyn... wyrobów tytoniowych. (kl)

OSIEDLE NA WZGÓRZACH

Na wznoszących się nad Nową Hutą pięknych Wzgórzach Krzesławickich pierwsze osiedle mieszkaniowe, wzorowane na tzw. osiedlach szwedzkich, wybudowano w latach 60-tych. Za takie rozwiązanie architektoniczne zespół projektantów został wyróżniony nagrodą I stopnia Komitetu Budownictwa, Urbanistyki i Architektury.

Dziś jakoś bez zachwyty, patrzymy na to wyróżnienie. Pośród bloków niskich — wysokie! I może miałoby to swój urok i lesistych wzgórz nie szkoda by było, gdyby nie to, że osiedle jest zaniedbane. Nie widać tu gospodarza ale za to widać wspomniany już architektoniczny nieład, zaniedbany park (zwany przez miejscowych zielonym jarem), dziurawe chodniki i jezdnie...

Dziś jeszcze można podziwiać dzieło projektantów lat 80-tych — „srebrny” rurociąg ciepłowniczy. Podobno istniejąca tu do niedawna kotłownia osiedlowa tak kopciła, że postanowiono ją zamknąć i doprowadzić ciepło z Łęgu. Jadąc więc teraz tramwajami (linii 23, 22, 5, 9) na „Wzgórze” można to dzieło oglądać z tramwajowych okien: olbrzymi rurociąg usytuowany obok linii tramwajowej, na poziomie okien pojazdów.

Co dociekliwszych zainteresuje na pewno mieszczący się na najwyższym wzniesieniu „Wzgórze” fort poaustriacki zwany przez miejscowych fortem śmierci. To tutaj w pofortecznych fosach, w czasie hitlerowskiej okupacji Niemcy wykonywali wyroki

śmierci na Polakach. Liczba ofiar sięga tysiąca. Tu też znajduje się wybudowany przez potomnych pomnik martyrologii.

Inaczej zapewne widzą swoje osiedle mieszkańcy — 4500 osób zameldowanych na stałe i ok. 1500 lokatorów hoteli robotniczych (dane z ub. roku). Tych ostatnich ubyło, gdyż ubyło hoteli HTS. Dziś jest tylko jeden, duży, w bloku nr 17A. Tutaj też istnieje znany nie tylko w Nowej Hucie Klub „Śródpole”. Tętny oczywiście jest ze swej ciekawej działalności kulturalnej. Bywają tu ludzie wielcy i mali.

Gdy mowa o pozytywach trudno pominąć fakt, że w tym osiedlu znajduje się filia Młodzieżowego Domu Kultury (os. Na Wzgórzach nr 39 A).

Jest Szkoła Podstawowa nr 129, Przedszkole nr 112 i Żłobek nr 111. Przychodnia Rejonowa nr 4 i Urząd Poczto-Telegraficzny.

Mieszkańcy nie mogą też narzekać na brak sklepów. W jednym tylko pawilonie nr 31 mieści się: sklep spożywczy PSS „Społem”, sklep mięsny (prywatny), sklep warzywniczy i sklep rybny (prywatny).

Osiedle ma swoje dwie cukiernie, kilka kiosków „Ruchu”, kilka kiosków ogólnospożywczych i kwiatowych. Wiele punktów usługowych m.in. magiel, krawiectwo, szewstwo, prywatny bar „Sambia”.

Jest także sporo zakładów usługowych jak chociażby zakład: lakierniczo-samochodowy, szklarski, ślusarski, elektromechaniczny.

Zaczynają i tutaj powstawać firmy handlowe m.in. „Anda” — hurtownia odzieżowo-obuwnicza.

Szkoda tylko, że prawie całe życie mieszkańców tu ludzi jest trochę zakłócone przez tych, którzy od rana czekają na otwarcie sklepu PSS „Społem” nr 471 gdzie sprzedają tanie wino i piwa. (jdz)

OSIEDLE 2. PUŁKU LOTNICZEGO

Rozciąga się na terenach byłego lotniska czyżynskiego, sąsiadując z osiedlami Dywizjonu 303, Kościuszkowskim, od południa sięgając po Al. Jana Pawła II (dawniej Planu Sześcioletniego).

Centrum handlowe tego osiedla skupiło się w pawilonie nr 1, gdzie znalazły siedzibę niemal wszystkie niezbędne sklepy. Sklep ogólnospożywczy i mięsny PHS, warzywny i rybny, prowadzone przez KSOP, market „Furteks” oferujący art. spożywcze i przemysłowe. Obok — punkt sprzedaży jaj RSP „Skrzypiec”. Ponadto apteka ze stoiskiem drogerijno-kosmetycznym, sklep firmowy „Radokoru”, wielobranżowy sklep „Domaru” i sklep chemiczny „Chemilak”. Pawilon jest także siedzibą poczty, księgarni, restauracji „Na Lotnisku”, pralni i jeszcze kilku mniejszych butików z kosmetykami, konfekcją, art. gospodarstwa domowego i piernicznymi.

Osiedle 2 Pułku Lotniczego posiada także własną przychodnię lekarską, przedszkole i żłobek a także punkt Totolotka obok „starego pawilonu” ogólnospożywczego, prowadzonego przez PSS Społem.

Osiedle zaczyna dwupasmówką (ul. Medveckiego), trasa autobusów 142 i 129.

Po drugiej stronie osiedla usytuowały się Market „Alti” o charakterze ogólnospożywczym, salon fryzjersko-kosmetyczny „MaDonna”, oferujący

usługi dla pań i panów, sklepy spożywcze, kosmetyczne, mięsne. Jest też bar „Grzybek”, magiel, kiosk „Ruchu”. Między osiedlami 2 Pułku Lotniczego i Dywizjonu 303 znajduje się zajezdnia autobusów MPK „Czyżyny”. (et)

OSIEDLE WANDY

Jedno z najstarszych osiedli nowohuckich, budowane w początkowym okresie powstawania dzielnicy. Położone wzdłuż ulicy Jana Pawła II (dawniej Rewolucji Kubańskiej) graniczy z os. os. Ogrodowym, Willowym i Hutniczym. Składa się głównie z 2-piętrowych budynków mieszkalnych o charakterystycznych spadzistych dachach krytych dachówką.

Jest tu jedno z najstarszych przedszkoli nr 88. Największą instytucją jest Bank Przemysłowo-Handlowy, oddział IV i PKO. W tym budynku, na parterze mieści się sklep spożywczy. Skromną ofertę usługową reprezentuje zakład malarsko-tynkarski oraz plisowanie i endel. Bloki położone są wśród zieleni. (p)

OSIEDLE WILLOWE

Najstarsze osiedle Nowej Huty. Sąsiaduje z os. Wandy, Hutniczym i Stalowym. Od działek oddziela je ul. Bulwarowa. W starej części osiedla znajdują się jednopiętrowe bloki, które bardziej przypominają wille i stąd chyba nazwa osiedla. Jest tu stary cmentarz w Mogile sąsiadujący z pl. targowym położonym przy skrzyżowaniu ul. Jana Pawła II z Bulwarową. Obok można zatankować samochód w stacji benzynowej. Przy ul. S. Miernika (dawniej KPP) mieszczą się poczta, apteka, spódz. „Budmet”, sklep mięsno-wędliniarski „Solhutu” fryzjer, biura PGM, naprawa zamrażarek oraz dalej na granicy osiedla — Szkoła Podstawowa nr 83 z Podstawowym Studium Zawodowym. Od strony ul. Bulwarowej w późniejszych latach dobudowano kilka „wieżowców”. (p)

OSIEDLE WYSOKIE

Położone w sąsiedztwie osiedli: Kalinowego i Na Lotnisku, ograniczone ulicami: Dunikowskiego, Mikołajczyka (dawniej Majakowskiego) i Broniewskiego.

Główne punkty handlowo-usługowe zlokalizowane są przy ul. Mikołajczyka w pawilonie nr 20. Są to m.in. usługi szewskie, fotograficzne, fryzjerskie, prasowniczo-pralnicze, optyczne oraz wypożyczalnia kaset Video „Rambo”.

Z placówek handlowych znajdujących się w ww. pawilonie należy wymienić: hurtownię art. piernicznych „Krak-Plastik”, hurtownię art. spożywczych „Dago”, hurtownię art. dla dzieci „Domos” oraz wspaniałe zaopatrzone Delikatesy ogólnospożywcze i tej samej branży sklep „Bartek”.

W mniejszym pawilonie nr 19 przy ul. Dunikowskiego mieści się sklep ogólnospożywczy oraz salon fryzjerski „Karlina”.

W centrum os. Wysokiego znajdują się dwie szkoły: Liceum Ogólnokształcące nr III im. Jana Kochanowskiego i Szkoła Podstawowa nr 104 im. Stefania Sempolowskiej. (c)



Zdjęcia do dokumentów
4 MINUTY
Punkt paszportowy
os. Centrum B bl. 6

Sklep „EL-LA”

os. Na Skarpie 20
poleca:

- meble pokojowe tapicerowane
- stoliki pod sprzęt RTV
- zestawy kuchenne
- stoły i taborety kuchenne

SKLEP METALOWY „METALUX”

w os. Boh. Września
przy pętli tramwajowej
10, 25, 26

poleca

bogaty wybór artykułów metalowych, w tym armaturę wodną, zamki, zawiasy do bram, karnisze, grzejniki, okapy kuchenne, pily tarczowe, ponadto oferuje tarcze do szlifowania i cięcia, obicia tapicerskie drzwi, kleje, szpachle, kit, lakiery, rozpuszczalniki

ZAPRASZAMY

codziennie od 9.00 do 18.00
w soboty od 9.00 do 13.00

• USŁUGI elektroinstalacyjne, remonty instalacji elektrycznych. Tel. grzecznościowy: 43-73-70. Całą dobę.

Drogi Nasz Kliencie pamiętaj, że Św. Mikołaj
i choinka TUŻ, TUŻ
Pomysł o upominku

Sklep „QQ”

w os. Niepodległości 3 (pawilon I piętro)
spowoduje uśmiech i radość Twoich bliskich
Kupisz u nas co dusza zapragnie,

a między innymi:

ZABAWKI

KOSMETYKI

ODZIEŻ, DZIEWIARSTWO i OBUWIE

SPRZĘT RTV

Czekamy na Ciebie

Wzorcowy Sklep Elektrotechniczny

RYNEK DEBNICKI 8

dysponuje kompletem asortymentu
tel. 66-90-74

- oprawy świetlówkowe, sodowe, rtęciowe
- przewody elektroenergetyczne i rury instalacyjne
- aparatura elektryczna
- żarówki w szerokim asortymencie
- osprzęt instalacyjny, spawarki, prostowniki
- choinki świąteczne

Sklep prowadzi sprzedaż hurtową

Sklep sprzedaje samochód Łada samara 1500,
rok 1990

Proponowana cena ok. 60 mln zł (przydymione
szyby i czarny kolor)

Agencja Turystyczna „PLASTYKA-TOUR”

pl. Szczepański 5
(przy Galerii „PLASTYKA”)
tel. 22-22-60

ZAPRASZA

do korzystania z oferty najtańszych usług:
turystycznych, fotograficznych i plastycznych

TURYSTYKA: wczasy — święta, Sylwester, zimowiska w kraju oraz na Słowacji, w Bułgarii, w Austrii, w Paryżu
przejazdy — Paryż, Lyon, Zurich
wycieczki — Paryż, Triest

FOTOGRAFIA: wywoływanie filmów kolorowych ORWO, AGFA, KODAK, FUJI itp. Odbitki barwne. Sprzedaż aparatów, filmów, widokówek. Reportaże foto i video

PLASTYKA: projekty — wzory — wykonawstwo. Wzornictwo przemysłowe, malarstwo, grafika, rzeźba, konserwacja architektury, dzieł sztuki. Organizacja wystaw, ekspozycji. Szyldy, reklamy itp.

„DRIVER” S.C.

Kraków, os. Górali 4, tel. 44-38-98
Kraków, ul. Bratysławska 5 (bud. KPCB)
tel. 34-17-29

POLECA:

- przewozy do Niemiec, Francji, Włoch
- kursowe i eksternistyczne szkolenie kierowców kat. A, B, T oraz doskonalenie jazdy
- szkolenie sterników motorowych
- kompleksowe ubezpieczenie TUIR „WARTA” S.A. (komunikacyjne krajowe i zagraniczne AC, OC, NW — turystyczne ładunków w transporcie eksponatów) OC wystawcy mienia od ognia i kradzieży).

Uwaga! Posiadacze krajowego ubezpieczenia komunikacyjnego TUIR „WARTA” przy wyjazdach zagranicznych otrzymują 70% zniżki.

SKLEP — PH „HELENPOL”

ul. Kocmyrzowska 4 (przy Rondzie) tel. 44-06-80

- ▲ Sprzęt RTV audio-video
 - ▲ Sprzęt AGD: lodówki, zamrażarki. Także drobny sprzęt AGD: miksery, malaksery, krawalnice, sokowirówki, maszynki do mięsa
- Poszukujesz niezbędnych drobnych artykułów wyposażenia kuchni —
WSTĄP DO NAS!

- ▲ Kosmetyki, chemia gospodarcza

Zakupy w HELENPOLU, to satysfakcja z dobrze ulokowanych pieniędzy.
ZAPRASZAMY!!!

BIMAG HURT — DETAL

- artykuły chemii gospodarczej
- wybrane artykuły pasmanteryjne
- pościel
- ręczniki
- płyny do chłodziarek samochodowych

Zapraszamy codziennie: 7.30—15.30, w soboty 7.30—13.00. Kraków, ul. Sołtysowska 1 — siedziba Krakowskiego Przedsiębiorstwa Gospodarki Maszynami Budownictwa, tel. 44-62-44 lub 44-66-61 w. 4.



BANANY

Hurtownia — Dojrzewalnia Owoców Cytrusowych
31-761 Kraków — Zesławice
ul. Gustawa Morcinka 7
Tel. 44-51-00; fax (012) 34-46-84



NISKIE CENY — CIĄGŁE DOSTAWY — WYSOKA JAKOŚĆ OWOCÓW

INFORMATOR HANDLOWO-USŁUGOWY

Bezpłatnie — tylko dla inwalidów wojennych i zasłużonych dawców krwi

Koniec z przywilejami (lekowymi)

Po kilkudniowym „strajku” aptek prywatnych w realizacji recept bezpłatnych, gdy sytuacja wróciła do normy, za sprawą nowej ustawy o odpłatności za leki, a raczej sposobu jej wprowadzenia, doszło do kolejnego zamieszania. Mimo że ustawę wprowadzono z dniem 21 listopada w krakowskich aptekach zaczęła ona obowiązywać od poniedziałku — 25. Stosunkowo najwięcej informacji co do sposobu dysponowania lekami (mimo trudności ze zdobyciem nowego spisu) mieli sami aptekarze. Musieli tłumaczyć te sprawy nie tylko klientom, lecz także lekarzom.

W myśl ustawy kończą się przywileje indywidualne i grupowe bezpłatnego nabywania lekarstw. Wyjątkiem są tylko inwalidzi wojenni oraz zasłużeni honorowi dawcy krwi. Tylko oni otrzymują leki bezpłatnie. Ale — bezpłatnymi pozostaną także leki przeciwnowotworowe, przeciwcukrzycowe i stosowane w chorobach przewlekłych i zakaźnych.

Zniesiono przywileje, natomiast leki podzielono na trzy grupy — powiedziała nam Daniela Górecka, zast.

kierownika apteki w os. Kazimierzowskim. — Do pierwszej grupy leków, tzw. podstawowych — ratujących życie, zaliczono około 270 pozycji. Bez względu na cenę, za te leki pacjent płaci za jedno opakowanie jednolitą kwotę — 3 200 zł. Tyle zapłacimy np. za biseptol, relanium, voltaren, polopirynę S. Druga grupa to leki uzupełniające, wzmagające działanie podstawowych. Nabywa się je płacąc 30 proc. ceny. Znalazły się w tej grupie m.in. ampicylina, seftri, falcit, pabialgi-

na. Za pozostałe leki, nie objęte powyższymi dwoma listami, płacimy 100 proc. ich wartości, choć ustawa pozostawia furtkę: lekarz w uzasadnionych przypadkach będzie mógł zaordynować leki uzupełniające lub pełnopłatne za opłatę zryczałtowaną. Wtedy zapisać je musi na specjalnej receptce. Nadal obowiązuje zasada wypisywania jednego leku na jednej receptce (stare recepty można realizować lecz już po nowej odpłatności).

Na razie w głowach trzech najbardziej zainteresowanych sprawą grup: pacjentów, lekarzy i aptekarzy panuje zamęt...

Jak obliczono, po wprowadzeniu tej ustawy miesięczne wydatki przeciętnego obywatela na zdrowie wyniosą teraz 4.300 zł, zaś osób starszych używających więcej lekarstw 25 tys. zł. (kf)

„Super Deli” czynny 24 godziny

Coraz więcej sklepów w Krakowie jest czynnych przez całą dobę oraz otwiera swoje podwoje w niedzielę i święta. W centrum miasta jest już 5 sklepów całodobowych: „Alex” — Starowińska 2, „Almara” — Jagiellońska 7, „Delicje” — Basztowa, „Hean” — Długa i „Non Stop” — Szewska 10. Do tych placówek dołączył „Super Deli” otwarty w ub. sobotę w Nowej Hucie, w os. Piastów 21. Duży pawilon handlowy gdzie dawniej mieścił się sklep „Arpisu” (m. in. z art. sportowymi) został podzielony na dwie części. W mniejszej pozostawiono artykuły przemysłowe. Natomiast w większej otworzony został market czynny 24 godziny.

W niedzielę jest czynnych kilka sklepów w Nowej Hucie i są to: 2 placówki „ALTI” w os. 2 Płk. Lotniczego 44a g. 8-15, os. Tysiąclecia 42 g. 9-15, sklep „Baśka” os. Przy Arce 1 g. 9-15, „Furteks” os. 2 Płk. Lotniczego 1, g. 9-14 oraz Delikatesy „U. Bielaka” os. Dywizjonu 303 paw. 76, g. 9-15, „Miska” os. Słoneczne 8, g. 9-15. Jeżeli są jeszcze jakieś sklepy czynne w niedzielę bądź zamierzające wprowadzić działalność w godzinach przedłużonych, ich właściciele prosimy o kontakt z redakcją, tel. 44-28-99. (sp.)

STANISŁAW KMITA ZAPRASZA

Na tradycyjną Wigilię

24 grudnia Stanisław Kmita organizuje tradycyjną Wigilię dla osób samotnych i gorzej sytuowanych w swojej restauracji „Kmita” w os. Piastów. Właściciel zaprasza nieodpłatnie 300 osób. Zgłoszenia są przyjmowane bezpośrednio w restauracji lub pod telefonem 48-36-04.

Na Sylwestra

Pożegnanie roku 1991 zapowiada się bardzo atrakcyjnie podczas sylwestrowej zabawy w restauracji „Kmita”. Dla niektórych powitanie roku 1992 może okazać się wyjątkowo szczęśliwe, gdyż właściciel w drodze losowania chce obdarować uczestników zabawy telewizorem z magnetowidem. Cena biletu jest konkurencyjna w stosunku do innych lokali i cała kwota będzie przeznaczona na szampa, alkohole i smaczne dania.

UWAGA! UWAGA! UWAGA!

Hurtownia Odzieży „FART”

os. Centrum A bl. 3

czynna: poniedziałek — piątek 8-16

tel. 44-06-22

poleca:

- płaszcze wełniane od 490.000 zł
- kurtki ocieplane od 200.000 zł
- spódniczki z wełną od 40.000 zł
- spódniczki sztruksowe od 39.000 zł
- damskie spodnie sztruksowe od 105.000 zł
- komplety: czapka + szalik od 40.000 zł
- rajstopy od 5.000 zł
- skarpety komputerowe od 9.500 zł

Pamiętaj: dobry „Fart” tylna wart!

GABINET REHABILITACJI

Nowa Huta, os. Wandy 4/13

od poniedziałku do piątku w godz. 15-19.30

- nastawianie kręgosłupa metodą ks. prof. Pawłowskiego z 1826 roku
- masaże, fizykoterapia, gimnastyka na przyrządach

ROMAN GRZYWACZ

st. dypl. tech. masażysta leczniczy, kregarż a także lekarze — neurolog, reumatolog

NOWE OFERTY HANDLOWE

Market „Furteksu”

Trzy miesiące temu rozpoczął działalność Market nr 1 firmy handlowej „Furteks” w os. 2 Płk. Lotniczego nr 1. Sklep dał się już poznać z jak najlepszej strony licznym klientom. Przed kilkoma tygodniami poszerzono jego powierzchnię handlową oddzielając artykuły przemysłowe od spożywczych. Obecnie można tu kupić przez cały tydzień, bo sklep jest również czynny w niedziele i święta, świeże artykuły żywnościowe. Jak przystało na nowoczesny market jest tu także duża oferta artykułów gospodarstwa domowego, konfekcji, szkła z Krosna, serwisów z Chodzieży.

Warto sklep „Furteksu” odwiedzić teraz w okresie mikołajowo-gwiazdkowym. Można tu nabyć prezenty dla wszystkich domowników. Jest duży wybór zabawek i maskotek dla dzieci, tacie można kupić np. komplet kosmetyków „Warsa”, mamie — pyszną bombonierkę, a babci — piękne i kolorowe sztuczne kwiaty, które zawsze zachowują „świeżość”.

Właściciele marketu zapowiadają jeszcze w tym roku otwarcie kolejnej placówki w os. Dywizjonu 303, w paw. nr 1. Zakładając tworzenie sieci sklepów, będzie on posiadał podobny wystrój czerwono-czarny, które to kolory są firmową wizytówką „Furteksu”. (sp)

Z giełdy samochodowej spółki „Sol-hut”

Notowania z ub. soboty i niedzieli: fiat 126 p: rok prod. 1985 — 14 mln, 86 — 17 mln, 87 — 19 mln, 88 — 20 mln, 90 — od 27 do 29 mln, 91 — od 30 do 33 mln; fiat 125 p: 86 — 21 mln, 87 — 24 mln, 89 — od 29 do 30 mln, 90 — 35 mln; polonez: 86 — 23 mln, 87 — od 30 do 32 mln, 88 — 36 do 38 mln, 90 — 43 mln; ford fiesta 1.1: 90 — 88 mln; volkswagen golf: 84 — 53 mln, 89 — 110 mln; renault 19: 81 — 27 mln, 87 — 63 mln, 89 — 71 mln; fiat uno 45: 86 — 46 mln; lada samara: 89 — 43 mln, 91 — 58 mln; skoda favorit 135L: 90 — 55 mln, 91 — 62 mln.

Zapowiedź podwyżki taryf celnych na importowane samochody nie spowodowała, jak widać, gwałtownych ruchów cen.

SKLEP motoryzacyjny

Kraków,

ul. Gromadzka 38

oferuje do sprzedaży:

części zamienne
do silników:

S-21 — Żuk, Nysa

S-530 — Star 28

S-359 — Star 200

SW-680 — Jelcz

740 — Kamaz

SW 400/6 CT 101 Autosan

— zawory powietrzne
(pneumatyka)

— okładziny hamulcowe
do ww. samochodów

oraz części do podwozia
„Kamaz”

CENY KONKURENCYJNE
— SPRAWNA OBSŁUGA

Sklep czynny codziennie
w godz. 8-16, soboty 9-13.
Dojazd autobusem linii 115
z Centrum w kierunku
ul. płk. Dąbka.

ZALUŻE

-MONTAŻ-

-GWARANCJA-

-SERWIS-

solidność wykonania

krótkie terminy

konkurencyjne ceny

OFERTA TEL. 47-25-19

MASZ PROBLEM Z ZASŁONAMI?

Z ZALUŻAMI NIE BĘDZIESZ

ICH MIAL!!!

Gabinet

Alergii Dziecięcej

Testy, Leczenie

czynny: wtorek, środa,
czwartek

od godz. 15.30 do 17.30

Nowa Huta, os. Teatrálne 16

(przych. Zakł. Przeds. Bud.)

tel. 44-89-24

BIURO MATRYMONIALNE

NE — tel. 48-58-23.

Firma Handlowa Michalik

OFERUJE W CIĄGŁEJ SPRZEDAŻY:

- choinki sztuczne
- importowane tworzywa sztuczne w różnych kolorach
- środki zapachowe firmy Johnson
- upominki mikołajowe i ozdoby choinkowe
- art. chemii gospodarczej
- lakiery-spray

ZAPRASZAMY DO NASZEGO SKLEPU W GODZ. 10-18,
TEL. 43-73-67, PL. TARGOWY BIENECZYCE, PAW. NR 4

FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS

"FOTO VIDEO ART KUBUS"

Laboratorium Fotograficzne Galeria TPSP os. Centrum B, bl. 3

60 MINUT

ceny promocyjne — 1 odbitka tylko 2 200 zł na materiałach „FUJI”. przyjmujemy zamówienia na wszelkie uroczystości np. wesela, chrzty itp.

TECHNIKĄ VIDEO I FOTO REALIZUJEMY WSZYSTKIE ŻYCZENIA KLIENTÓW!!!

FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS * FOTO KUBUS

na zaleganie
kolein nie
dobrego w przy-
zimy. Przerzucenie
działności za stan
na ich użytkow-
może początkowo
efekty. Za-
HTS chce zająć
stali, a nie droga-
początkowo poza jej te-
to epokę po-
wujków, któ-
w przeszłość.
tych dróg mie-
inne zakłady
kto i na
odpowiadać bę-
Również spół-
PGM i
nie zawsze
do obsługi dróg
w sąsiedztwie

powinien
dziury?

sprawa była pro-
załatwiano
na wykopy i on
wykonawców do-
poprzed-
Obecnie kompeten-
przejął WDDM
wykonawstwo
Taka sytuacja unie-
reakcję. Teraz
wygłaskować od

podatkowy przewiduje ulgi?
pewne, ja bym to nazwała,
Zaliczane są np. wydatki na
która realizowana w środkach
ograniczenia wysokości kwot
wyszkolenia przychodu. W tym
ograniczenie pracowników, zuży-
remonty czy też wydatki
jedno- i wielorodzinnych
W takiej sytuacji może się
będzie ujemny. Deficyt po-
w trzech następnych latach
podów.

CZeka?

zaczęłam do przestudiowania
ustawy, która opublikowana zo-
po 350 w 1991 r. a który mo-
przy ul. Mogińskiej w Kra-

Urząd Skarbowy?

trzeba będzie rozliczyć bieżący
obowiązujących zasad. Prze-
styl pracy, a przede wszyst-
interpretacji nową ustawę.
Wszak nasi przyszli podat-
— śmiem twierdzić — nie wszy-
w nowym prawie placowym.
Urzędu egzekwowało będzie po-
w roku przyszłym?

odpowiedzieć na to pytanie ale
każdy pracujący i każdy po-
zamieszkały w dzielni-
dwóch gminach: Kocmyrzów-Lu-

przebie od komunizmu do ka-

znej narasta

zica; umowy, której treść podano do
zawiera 4 punkty. W pierwszym z
innymi czas pracy szkoły, ciąg-
kwalifikowanych nauczy-
żywienia z powodów sze-
Z informacji lekarzy Od-
Zeromskiego wiadomo, że epi-
nie ma). Ale oto i dalsze zapew-
— szeroki dostęp dziecka
tymczasem jeszcze nie fun-
zając rekreacyjnych, wybór klubo-
i inne. Słowem, nie konkret-
zapewnień może budzić pytania, ży-
ustala zobowiązania rodziców wo-
i trzeci punkt sformułowano w ten

niesolidnych wykonawców szyb-
kie i rzetelne „łatanie dziur” po
wykopach. Ponadto WDDM w
ramach oszczędności obciął fun-
dusze rejonowi na rok 1991 z 1,9
na 1,7 mld zł. Dobrze, że zara-
biamy na remontach dróg lokal-
nych opłacanych przez gminę —
twierdzi A. Gurgul. W tym ro-
ku zapłacono nam 6 mld zł.
Dzięki temu firma może egzys-
tować i płacić swoim pracow-
nikom pensje w wysokości śred-
niej krajowej. W RDM Nowa
Huta aktualnie pracuje 60 osób,
z tego tylko 17 w biurze. Pozo-
stali to pracownicy produkcyjni.
Rejon posiada mocno już naru-
szony zębem czasu park maszy-
nowy. Niestety od pewnego cza-
su nie ma pieniędzy na odno-
wienie stanu jakościowego i ilo-
ściowego tego sprzętu.

Mimo tych trudności dyr. A.
Gurgul stara się jak najlepiej
wykonywać swoje obowiązki.
Dwa razy w tygodniu jest prze-
prowadzana kontrola nowohuc-
kich dróg. Ponadto można bez-
pośrednio w rejonie zgłaszać za-
uważane usterki na drogach — nr
telefonu 44-78-41 lub 44-55-15. W
miarę możliwości zgłoszone u-
wagi będą szybko uwzględniane.

Tak krawiec kraje...

Dyr. A. Gurgul jest świadomy
ogromu prac remontowych na
drogach nowohuckich. To prze-
cież jego ludzie posiadają naj-
większą orientację o ich stanie.
Od kilku lat z braku funduszy
odkłada się zaplanowany remont
dawnej alei Lenina, obecnie So-
lidarności. Stan 37 obiektów mo-
stowych też budzi zastrzeżenia.

Niedawno przeprowadzano drob-
ną naprawę na moście wislanym
przed Niepołomicami. Zdjęty „dy-
wanik” nawierzchni ujawnił stan
zaawansowanej korozji tej kon-
strukcji nadającej się do ge-
neralnego remontu. W najbliż-
szym jednak czasie (przyszły
rok) planuje się jedynie remont
mostu w ul. Kocmyrzowskiej nad
ul. Łowińskiego (wylot na Pro-
szowice).

Obecnie są wykonawcy chętni
do podjęcia prac remonto-
wych. Nie brakuje materiałów i
surowców. Podstawowym ograni-
czeniem jest brak funduszy. Czę-
sto rozpoczyna się remont drogi
i przerywa prace ze względu na
wyczerpanie limitów pienię-
żnych. Przykładowo w rejonie
Ruszczy poszerzoną na sporym
odcinku jezdnię, a dalsze prace
będą kontynuowane w przyszłym
roku. Niezidentyfikowani spraw-
cy na odcinku przerwanych ro-
bót w wykopie zrobili sobie
śmietnisko. Jest to klasyczny przy-
kład krótkowzroczności, ktoś nie
zdaje sobie sprawy, że koszty o-
czyszczenia i tak pokryjemy
wszyscy.

Generalnie wnioski nie są
optymistyczne. Na drogach no-
wohuckich nie jest dobrze, a
może być jeszcze gorzej, gdyż
ich stan z roku na rok się po-
garsza i z remontami nie moż-
na nadążyć. Jedyna nadzieja w
umocnieniu i okrzepnięciu fi-
nansowym samorządów lokal-
nych, które powinny bardziej
zadbać o sieć dróg na swoim te-
renie.

Sławomir PIETRZYK

pitalizmu jest trochę karkołomne. Czy dla Urzędu
Skarbowego także?

— Pani pytanie traktuję jako przenośnię. Natomiast
nie zaprzeczę, że to przejście na nowy system podatko-
wy przysporzy nam kłopotów. Wyszliśmy „nowemu” na-
przeciw. Zatrudniamy nowych pracowników. Tu wyma-
gania mamy duże. Musi to być człowiek z wyższym
wykształceniem ekonomicznym lub prawniczym. Nieste-
ty, wykształcony nie znaczy od zaraz dobry w zawodzie.
Nowo zatrudnieni przechodzą dziś w urzędzie prawdzi-
wy „chrzest” pod okiem doświadczonych pracowników.
Stare przepisy, nowe przepisy. Tłumy podatników. Cias-
nota. Ktoś krzyczy, ktoś ubliża, ktoś prosi.

* Ciasnota?

— I to duża. Nie była pani w pomieszczeniach, w któ-
rych na 14 m. kw. usiłuje normalnie pracować pięciu
inspektorów. Proszę sobie wyobrazić, że do każdej z tych
osób przychodzi petent. Inspektor rozkojarzony. Petent
wystraszony lub agresywny. Różnie to bywa, wszak
przy świadkach muszą mówić było nie było o swoich
prywatnych sprawach. I to na stojąco, bo niestety nie
ma miejsca na krzesło dla petenta.

*

No cóż, o swoich finansowych sukcesach czy kłopo-
tach i ja wołałabym rozmawiać z urzędnikiem skarbo-
wym bez świadków. Tymczasem Urząd m. Krakowa z
uporem odmawia Urzędowi Skarbowemu w Nowej Hu-
cie przydzielenia dodatkowych pomieszczeń tak jakby
nie zależało gospodarzom miasta na podatnikach, od
których to tylko za 9 miesięcy do budżetu miasta od-
prowadzono 31 mld. zł. Upór dziwi tym bardziej, że od
dwóch lat pomieszczenia na piątym piętrze budynku w
os. Zgody 2 stoją puste. Pisma, które śle Urząd Skarbo-
wy do prezydenta pozostają bez odpowiedzi. Rozmowy
telefoniczne z kierownikiem Wydziału Organizacyjnego
Urzędu m. Krakowa są delikatnie mówiąc czasem nawet
obraźliwe.

A może nowohucki Urząd Skarbowy spowoduje obciążenie
Urzędu Miasta odpowiedzialnością finansową za
istniejące tyle miesięcy „pustostany”?

Nowohucanie mówią, że w tych pomieszczeniach ma
się odbyć sylwestrowy bal dla rajców miejskich. Być
może jest w tym trochę prawdy?

Janina DZIURO

Okienko z aktorem Teatru Ludowego

DZISIAJ:

Hanna WIETRZNY



- **Wiek Pani? Jeśli można zapytać...**
— Dwadzieścia lat... O, przepraszam... „dziesięć” lat temu...
Okropne pytanie... Uff!!!
- **Stan cywilny?**
— Samotny...
- **Pasje pozateatralne?**
— Malarstwo, poezja, proza... To znaczy, że czasem próbuję
coś namalować lub napisać... Oraz ostatnio — sprawy zwią-
zane z nową ustawą emerytalno-rentowo-krzywdzącą i po-
krętną. Dostaniemy o 30 proc. mniej niż z komunistycznej...
Jest PYSZNIE! I to nie licząc dodatków branżowych, których
też nie dostaniemy...
- **Na jakie pytanie nie chciałaby Pani odpowiadać?**
— ...Na dwa pierwsze... I... czy mi się podoba nasza polska
„demokracja”?
- **To w takim razie spytam o to, co się Pani podoba w No-
wej Hucie?**
— Zieleni, ptaki, koty i psy. Kocham to miasto.
- **A co się Pani nie podoba w naszej dzielnicy?**
— ...dewastacja zieleni, klutek, ławek, plucie na ulice, mal-
tretowanie bezbronných zwierząt, znieczulica w stosunku do
ludzi starych i samotnych — totalny brak serca dla nich!
- **I na koniec, jak zwykle, czas dla bohatera rozmowy...**
— Jestem prawie szczęśliwa i czuję się młodsza, od czasu,
gdy dyrekcję Teatru Ludowego objął Pan dyr. Jerzy Fedoro-
wicz. Tytan pracy i pomysłów; chociaż przyszło nam praco-
wać razem w tak okrutnych dla teatrów i kultury czasach...
Jestem smutna, że te złe czasy zmuszają mnie do zamilknię-
cia...

FUNDATOREM NAGRÓD „MARKET FURTEKS”

Konkurs ze sponsorem nr 24

Sponsorem konkursu nr 24 jest Firma Handlowa „Furteks” po-
siadająca swój Market nr 1 w os. 2 Pułku Lotniczego, paw. 1.
Pytanie: Jakże są firmowe kolory „Furteksu”, w których wyko-
nany jest wystrój sklepu oraz ubrania sympatycznego personelu?
Pytanie 2: Wchodząc do sklepu „Furteksu” spotykasz się tuż przy
wejściu z ofertą pięknych i kolorowych wyglądających jak
prawdziwe. W miejsce wykopkowane wstaw nazwę tego propono-
wanego do sprzedaży nietypowego artykułu. Pytanie 3: Jak zwy-
kle dla stałych Czytelników, który numer nosiła krzyżówka w nr.
35 „GTN”?

Odpowiedzi prosimy kierować pod adresem redakcji do 13.XII br.
Wśród osób, które nadesłały prawidłowe odpowiedzi rozlosujemy 3
bony po 100 tys. zł każdy na zakupy w Markcie „Furteksu”.

Rozstrzygnięliśmy konkurs nr 22, którego sponсорami byli wła-
ściciele „Delikatesów” i baru „Glorial” w os. Zgody 4. W barze
tym są podawane smaczne dania, m. in. szpadki a la Glorial, bef-
szyk meksykański, szaszлык gruziński Ogamezów, Egg burgery i
Giros wolowe. Można też kupić pieczone na miejscu pieczywo fran-
cuskie w różnych gatunkach (chleb, bagietki, rożki, bułeczki na
słodko i na słono). Autorką reportażu „Wierny konkubin” była
red. Janina Dziuro. Nagrody w postaci bonów po 100 tys. na za-
kup w „Gloriali” wylosowali: Barbara Jędrzejczyk, os. Złotego
Wieku 28/38, Andrzej Beijer, os. Centrum D oraz Józef Szczęch,
os. Spółdzielcze 12/30. Po odbiór bonów zapraszamy do redakcji.

(sp)

sposób, że rodzice nie będą wnosić żadnych roszczeń w
przypadku skreślenia dziecka z listy uczniów za między
innymi wulgarne słownictwo, palenie papierosów, picie
alkoholu, noszenie broni, lekceważący stosunek do nau-
czyciela, słabe wyniki w nauce wynikające z niechęci,
szerzenie ideologii nielegalnych organizacji młodzieżo-
wych...

Interpretacja wielu z tych ewentualnych grzechów
dziecka może być szeroka. Ponadto skreślenie ze szkoły
to najwyższy wymiar kary, po wyczerpaniu wszystkich
środków we współpracy z rodzicami. Nic więc dziwnego,
że umowy tej nie podpisało kilkoro rodziców. Mają pyta-
nia i zastrzeżenia. Niektórzy natomiast podpisali dla
„świętego spokoju”, z powziętym zamiarem zabrania
dziecka z tej szkoły po pierwszym półroczu.

W przypadku dziecka skreślonego z listy uczniów 29
listopada (wymienionego wcześniej ucznia klasy licealnej)
sądzić można także, że niepodpisanie umowy było pre-
tekstem do tak drastycznych posunięć. Problemy bowiem
zaczęły się jeszcze w październiku. Wówczas to na wal-
zebraniu rodziców (10 października) ojciec dziecka
wyrzucił uwagi na temat zasadności wielkości różnicy
czesnego w szkole podstawowej i liceum. Wówczas został
wybrany przez rodziców w skład zespołu, któremu po-

wierzono analizę gospodarki finansowej szkoły... Usunie-
to już również ze szkoły dwoje dzieci (ze szkoły podsta-
wowej i liceum), matki także pracującej w „komisji fi-
nansowej”. Być może to tylko zbieżność wydarzeń, ale
może rodzic skojarzenia. W każdym razie praca tego ze-
espołu nie została zakończona i Komisja Rewizyjna po-
winna wszystko dokładnie wyjaśnić.

A tymczasem w szkole społecznej wybiera się najłat-
wiejsze rozwiązania. Dzieci dociekliwych rodziców (za-
równo co do gospodarki finansowej, jak i warunków li-
stopadowej umowy — a powinny one być przedyskuto-
wane stosownie wcześniej przed rozpoczęciem roku
szkolnego) są ze szkoły usuwane. Podobnie zresztą jak
w przypadku stołówek — zamyka się, chociaż w Nowej
Hucie epidemii nie ma. Tak na wszelki wypadek?! Stąd
pytanie zasadnicze — dla kogo szkoła? Nie tylko Kor-
czak w grobie się przewraca. Edukacja dzieci nie może
przebiegać w tak stresowej atmosferze.

Henryka ROSIEK

PS. Na prośbę przewodniczącego oddziału STO uczeń
na razie chodzi do szkoły. Nauczyciele — jedni każą mu
zostać — drudzy usiłują wyrzucić z zajęć. Klasa solida-
ryzuje się z kolegą.

Z KRONIKI POLICYJNEJ

Trochę statystyki

Policjanci z Komendy Kraków-Wschód interweniowali w ub. tygodniu 160 razy. Wśród wielu przestępstw jak zwykle najwięcej było samochodowych bo aż 30, w tym 17 włamań do samochodów i 5 kradzieży aut. Odnotowano jedno włamanie do mieszkania i dziesięć do obiektów tzw. użyteczności publicznej. Dziesięć rozboi i pobić.

Wśród 34 innych przestępstw dominowały kradzieże: okradano piwnice, kradziono portfele itp. Zdarzyło się np., że polski „lump” okradł Rosjanke, zabrał jej lokówkę wartą 40 tys. zł.

Policja ostrzega przed złodziejami w czasie zakupów mikołajowo-świątecznych!

Po „Andrzejkach”

1 grudnia br. o godz. 1.35 mieszkańcy jednego z osiedli powiadomili policję o włamaniu do sklepu monopolowego w os. Zielonym. Włamywacza zatrzymano. Okazał się nim nieletni. Przekazano go więc do dyspozycji Zakładu Wychowawczego w Zawichocie. Podobne sprawy miał już na swoim sumieniu. Przed odwiezieniem go do zakładu policja zdjęła mu buty, które pochodziły z włamania do samochodu w os. Górali.

1 grudnia o godz. 13.20 poinformowano nowohucką policję, że w hurtowni „Dominus” w Łęgu dzieje się coś dziwnego. Przez właz w dachu wyciągane są „ciuchy”.

Okazało się, że korzystając z otworu zakratowanego wywietrznika, przy pomocy drutu „lump-turysta” z Białegostoku próbował się ubrać. Wybierał „dzins”. Został zatrzymany.

Alarmy

Pierwszy, na szczęście był fałszywy! 2 XII br. o godz. 13.15 dyrektor Zawodowej Szkoły Odzieżowej przy ul. Bulwarowej powiadomił policję o anonimowym telefonie. Głos w słuchawce informował, że w szkole podłożono bombę. Ewakuowano uczniów. Policjanci przybyli z całym swym potencjałem do wykrywania „bomb”.

Alarm był fałszywy.

Kto i w co się bawi? Miejmy nadzieję, że nauczyciele wytłumaczą uczniom lub wybiją im z głowy takie zabawy.

★

Kolejny alarm. 2 grudnia nowohucką policję zaalarmowały oddziały PKO, że usiłowano w nich zrealizować książeczkę czekową (zastrzeżoną) nie mającą pokrycia.

Dzięki pracownikom PKO udało się zatrzymać dwóch podejrzanych. Śledztwo w toku.

Policja apeluje!

W os. Piastów od kilku miesięcy nieletni w wieku od 14 do 16 lat trudnili się rozbojem. 15 każdego miesiąca wychodzili — jak mówią — na łowy! Ale zdarzało się to i w innych dniach.

Policja prosi o zgłoszenie się poszkodowanych, atakowanych również przy użyciu gazu. Najczęściej tego typu rozboje zdarzały się w parku w pobliżu fortów oraz pod blokami: nr 18 i nr 25 w os. Piastów.

Poszkodowani, proszeni są o kontakt z policją: IX Komisariat (Złota Jesień 11C) lub telefonicznie pod numerami: 103-610, 103-611. (j.d.)

Biuro Rady w dzielnicy — Mistrzejowice

21. XI. odbyła się II. sesja Rady Dzielnicy, w trakcie której omówiono stan przygotowań do otwarcia Biura Rady. Podjęta została też pierwsza uchwała skierowana do Zarządu M. Krakowa, by ten bez opinii Rady Dzielnicy nie dokonywał zmian własności terenów i nie wydawał zezwoleń na budowy.

Trzecia sesja Rady odbędzie się 12 grudnia o godz. 18 w Klubie Seniora w os. Tysiąclecia. Natomiast już od 1 grudnia czynne jest Biuro Rady w lokalu Delegatury Urzędu M. Krakowa (os. Zgody 2, pok. 501).

JÓZEF CELEWSKI
przewodniczący Rady
i Zarządu

Żołnierze Batalionów Pracy zapraszają

Zarząd Wojewódzki Związku Byłych Żołnierzy Przymusowo Wcielonych do Górniczych Batalionów Pracy zaprasza na uroczystą Mszę św. do Kościoła Garnizonowego św. Agnieszki przy ul. Dietla 30 w dniu 7 grudnia o godz. 11.

W trakcie uroczystości przewidziany jest apel poległych, odczytanie listu intencyjnego z okazji 10. rocznicy tragedii w kopalni „Wujek” oraz złożenie kwiatów przed tablicą ofiar obrońców Ojczyzny na wszystkich frontach świata.

FRANCISZEK GAWŁOWICZ
Przewodniczący Związku

Czy spółdzielczość jest reliktem postkomunistycznym?

PSS „SPOŁEM” NIE PODDAJE SIĘ

Nadal nie wiadomo kiedy odbędzie się kolejny przetarg na lokale w Nowej Hucie. Również nie podjęto decyzji w sprawie wnioskowanego przez PSS „Społem” Nowa Huta wyłączenia niektórych lokali z przetargu w tym 5 (jednych z ostatnich w Krakowie) barów mlecznych. Pisaliliśmy o tym szerzej w poprzednim tygodniu zadając w tytule złośliwsze pytanie „Bary mleczne pod noż?”

„Spółdzielczość nie była miłe widziana w Polsce Ludowej jako niepełna własność społeczna. Obecnie niektórzy decydenci uważają spółdzielczość za formę własności postkomunistycznej, zapominając, że jej korzenie tkwią w początkach XX wieku i sprawa się ona nadal w wielu wysokorozwiniętych krajach — twierdzi Z KOZIEN wiceprezes nowohuckiego „Społem”.

Z 66 placówek społemowskich 38 znajdujących się w zasobach PGM otrzymało wypowiedzenia z dniem 31.01.1992 r. PSS Społem rozumiejąc wymogi rynku chciałby wziąć udział w przetargach lecz obowiązujące przepisy zezwalają jedynie na pozyskanie tą drogą 2 lokali. Uzasadnienie takich ograniczeń jest śmieszne w kontekście kiedy nie dotyczy to prywatnych właścicieli. W takiej sytuacji „Społem” wystąpiło do władz miasta o wyłączenie z przetargu przynajmniej tych lokali, gdzie mieszczą się bary mleczne (5) oraz 8 ze sklepami uzasadniając to koniecznością osiągnięcia z tych druhich placówek zysku dla pokrycia

deficytowej działalności prowadzonej w barach mlecznych. Jak na razie nie otrzymał żadnej odpowiedzi.

PSS „Społem” nie zamierza, mimo stawianych trudności dyskryminujących, posunąć władz miasta, wycofać się z rynku. Na szczęście nowohuckie spółdzielnie mieszkaniowe bardziej niż radni dbają o interesy mieszkańców i zawarły umowy na użytkowanie 18 lokali. Ponadto PSS ma na terenie Nowej Huty 8 własnych nieruchomości, które zamierza pełniej wykorzystywać. Są to z reguły duże pawilony kosztowne w eksploatacji, dlatego zamierza w ich sąsiedztwie usytuować lekkie konstrukcje sklepów o pow. 50 m kw. zakupione w Oświęcimiu. W tych placówkach nie wymagających licznej obsługi zamierza się prowadzić handel w niedzielę i święta jak również w porze wieczornej i ewentualnie nawet nocnej. Otwarcie własnych hurtowni a nawet zorganizowanie placu targowego dostarczy „PSS Społem” tanich towarów, które sprzedawane z niewielką marżą mają zapewnić mocną pozycję firmy na wolnym rynku i uznanie klientów.

PS. Pisząc o spółdzielczości należy również pamiętać, że chodzi tu nie tylko o pracowników, ale także członków — udziałowców, których jest w Krakowie kilkadziesiąt tysięcy. Ostatnio w Nowej Hucie odbyło się walne zgromadzenie, które przeznaczyło z budżetu Spółdzielni 5 mld zł na waloryzację wkładów członkowskich.

W sprawie „Społem”

Artykuł „015 — os. Teatralne” oraz krótka notatka z pierwszej strony nr. 30 „GTN”: „Co pozostało ze „Społem”?” zmobilizowały mnie jako długoletniego działacza tej spółdzielni do napisania niniejszego listu. Dzieje się to bowiem w czasie ogromnej „nagonki” na wszystko co spółdzielcze i państwowe. Przeprowadzany u nas w Krakowie program prywatyzacji przypomina mi akcję z lat 50-tych. Wówczas było to upaństwowianie wszystkiego. Nawet spółdzielczości!

Pozwól sobie przypomnieć (...), że „Społem” nie jest tworem minionej epoki pseudosocjalizmu. Jej rodowód sięga w Polsce roku 1908, kiedy to z inicjatywy dwóch działaczy: R. Mielczarskiego i S. Wojciechowskiego zostały w Warszawie założone podwaliny polskiej spółdzielczości. Ruch ten przyjął nazwę „Społem” w roku 1935. Przed II wojną światową było u nas w Polsce 1776 spółdzielni, zrzeszających około 400 000 członków. W czasie okupacji „Społem” było organizacją wspomagającą finansowo Armię Krajową.

W roku 1944, decyzją ówczesnych władz, „Społem” zostało ponownie powołane do działalności handlowej i społecznej. Odegrało b. dużą rolę w zaopatrzeniu ludności naszego zniszczonego kraju. Potem w okresie tzw. „błądów i wypaczeń” ruch spółdzielczy podporządkowany został interesom partii i państwa. Jego suwerenność została zminimalizowana. Narzucono nam plany i rolę prawie monopolisty w handlu detalicznym. Jednocześnie uzależniając nas od dostaw państwowych. Nie pozwalano na tworzenie własnego hurtu, własnych punktów skupu, własnych przetwórci itp.

Jednostki terenowe „Społem” rządzone były nie przez swoich członków, komitety sklepowe czy rady nadzorcze, ale przez plany i decyzje partii oraz władz państwowych.

Kiedy wreszcie po latach zniewolenia poculiśmy się wolni (...), rozpoczęła się nowa „nagonka” ze strony części radnych reprezentujących prywatny kapitał. Nadto, co bardzo dziwne, ze strony władz miejskich i państwowych.

Ostatnia decyzja o dopuszczeniu w zasobach PGM-u do ograniczenia możliwości „Społem” w walce przetargowej o placówki handlowe tylko do 2 (dwóch) sklepów na terenie całej naszej dzielnicy jest niezrozumiała i to nie tylko dla mnie.

Kiedy mówi się o wolności i równości wszystkich, w tym również podmiotów gospodarczych, jednocześnie prowadzi się działalność protekcyjną, szykanując wręcz pionierów gospodarki państwowej i spółdzielczej. Kończąc apelem o równe prawa dla handlu państwowego, spółdzielczego oraz prywatnego, czyli o równość dla wszystkich trzech pionów w gospodarce. (...)

Janusz KUGLIN

ZMARLI

JAN KŁOS, lat 61
ROZALIA URZĘDOWSKA, lat 61

DYŻURY APTEK

Od piątku do czwartku dyżurują: Apteka nr 21, al. Rewolucji Październikowej 6. tel. 44-17-19 i Apteka nr 24, os. Centrum A, bl. 3, tel. 44-17-36.

KINA

Sfinks: 6 i 7 bm., godz. 16 „Hudson Hawk” (USA, 15 lat), godz. 18 i 20 „Łatwy szmal” (USA, 15 lat); 8 bm., godz. 12 Zestaw bajek (pol. b.o.), godz. 16 „Hudson Hawk”, godz. 18 i 20 „Łatwy szmal”.

TEATR LUDOWY

6.XII. (piątek), godz. 11 — „Królowa Śniegu”.

WYPOŻYCZALNIE KASET VIDEO

„COBRA”, Nowa Huta, os. Centrum B, bl. 11. Zaprasza od pon. do soboty: 10—19, w niedzielę: 9—14. „INTERVIDEO”, pl. Bieńczyce, paw. 14, zaprasza codziennie 9—20 sobota 9—17, niedziela 10—15.

NIEDZIELNE MSZE ŚW.

Bazylika w Mogile: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 16.30, 18. Szkłane Domy: 6.30, 8, 9.30, 10.45, 12, 13.15, 14.30, 17, 19, 20.30.

Bieńczyce: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 15, 17.30, 19.

Czyżyny: 7, 8.30, 10, 11.30, 13, 19.

Dywizjonu 303: 7, 8, 9.30, 11, 13, 16, 18, 19.

Mistrzejowice: 6.30, 8, 9.30, 11, 12.30, 14, 17, 16.30, 20.

Kalinowe: 8, 9.30, 11, 13, 18.

Wzgórza Krzesławickie: 7, 8, 9.30, 11, 12.15, 16, 19.

KN Kalendarz Nowohucki

SŁUŻBY MIEJSKIE I LOKALNE

Pogotowie: 999, Straż Pożarna: 998, Policja 997, Pogotowie Gazowe: 992, Toksykologia: 11-99-99. Informacja o lekach: 11-07-65 (8—15) Policja os. Zgody 44-44-44, Straż Pożarna os. Zgody 44-08-43, Pogotowie Ratunkowe — Nowa Huta 44-49-99, Pogot. Elektryczne 44-49-08, PGM, awarie poza budynkiem 44-12-10, Pogot. c.o. — 44-38-46. Wodociągi: 48-28-61.

CENTRUM „MEDYK” NOWA HUTA

Psycholog pedagog. seksuolog. Leczenie nerwic. Wizyty domowe (od 15 do 23), internistów pediatrii i dermatologa. EKG w domu. Zgłoszenia codziennie, tel. 44-10-49, w godz. 10—20.

Centrum Usług Psychologicznych „Impuls”

Psycholog ▲ psychiatra
▲ logopeda, ▲ specjalista
od alkoholizmu tel. 44-28-86,

od poniedziałku do piątku w
godz. 10—18, os. Centrum B,
11/41.

CAŁODOBOWE SKLEPY SPOŻYWCZE

„Super Deli” — os. Piastów 21

SKLEPY NIEDZIELNE

„ALTI” — 2. Pułku Lotniczego — g. 8—15,

„ALTI” — os. Tysiąclecia 42 — g. 9—15,

„Baśka” — os. Przy Arce 1 g. 9—15,

„Furteks” — os. 2 Plk Lotniczego 1 — g. 9—14,

Delikatesy „U Bielaka” — os. Dywizjonu 303 — g. 9—15,

„MISLA” — os. Słoneczne 8 — g. 9—15.

IMPREZY KULTURALNE

Ośrodek Kultury HTS (os. Górali 5): 10.XII godz. 17 — DIETA ŻYCIA — spotkanie z autorką Mają BŁASZCZY-SZYN;

11.XII godz. 18 — Konsultacje warsztatowe dla artystów nieprofesjonalnych.

Klub „Kuznia” (os. Złotego Wieku 14): 6.XII. godz. 12 — LOTNA — projekcja filmu. Godz. 16.30 — Święty MIKOŁAJ i jego przyjaciele (impreza dla dzieci).

Klub „Śródpole” (os. Na Wzgórzach 17a): 7.XII. godz. 12 — Impreza MIKOŁAJOWA dla dzieci.

11.XII godz. 18.30 — spotkanie z przedstawicielami Radia KRAKÓW.

GIEŁDA SAMOCHODOWA

„Sol-hut” (parking HTS) soboty i niedziele godz. 6—15.



6.12.—12.12.

PROGRAM I — codziennie:
Wiadomości — 8.00, 11.50, 19.30,
Teleexpress — 17.15, Dobranoc — 19.15.

PROGRAM II — codziennie:
Programa — 7.30, 16.30, 21.00,
14.00: Program lokalny — 18.00

piątek

PROGRAM I

8.10 „Dzień dobry”
9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Szkoła dla rodziców”
10.00 „Bill Cosby Show”
12.00—16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla najmłodszych
17.05 Język angielski dla dzieci (40)
17.35 Prawo prawa
17.45 „Łoża” — magazyn teatralny
18.10 „Bill Cosby show”
18.35 „Raport”
18.55 „Reflex” — program publicystyczny
20.10 „Magnet prasowy” (2) — serial prod. australijskiej
21.05 „ABC ekonomii”
21.10 „Polskie zoo” (powt.)
21.20 Zespół publicystyki „Zapis” przedstawia
22.00 „Rockowy karnawał w Rio” (1)
23.10 Wiadomości wieczorne
23.30 „Siódemka” w „Jedynce”
0.05 „Noc z gwiazdami” — program rozrywkowy ze Szczecina

PROGRAM II

8.10 „Lucky Luke” — serial prod. francuskiej
8.35 „Telewizja biznes”
8.55 „Świat kobiet”
9.25 „Pokolenie” — serial prod. USA
9.45 „Rano”
10.00 CNN
10.10 Język angielski (40)
16.40 „Pokolenie” — serial prod. USA
17.05 „Dookoła świata” — operacja Zagłęb 91
17.30—21.00 Program lokalny
21.20 Sport
21.30 „Przygody dobrego Wójcika Szwejka” (9)
23.30 Gwiazdy polskiego rocka

sobota

PROGRAM I

7.35 „Wszystko o działce”
8.10 „Rynek — agro”
8.40 „Na zdrowie”
9.00 „Ziarno”
9.25 „5 — 10 — 15” — program dla dzieci i młodzieży
10.30 Język angielski dla dzieci (41)
10.35 „Wojownicze żółwie Ninja” — serial
10.55 „Honorowy kodeks oficerski” — program dok.
11.20 Telewizyjny koncert
12.00 Wędrowni dalekie i bliskie: „SOS dla ziemi” cz. 2 — film dok.
12.30 Nieznany „Grunwald” — reportaż

12.40 „My i świat” — magazyn
13.00 „Siódemka” w „Jedynce”
14.00 Walt Disney przedstawia: „Kacze opowieści”
15.15 „Czas rodzin”
15.45 „Kto się boi szkoły”
16.25 W kręgu sztuki — reportaż
16.55 Katolicki magazyn młodzieżowy
17.35 „Butik”
18.00 Program publicystyczny
18.25 „Detektyw w sutannie” — serial
20.00 „Polskie zoo”
20.20 „Luizjana” (3) — serial prod. USA
21.55 Sportowa sobota
22.25 „Marsjanin w hurtoni, czyli Trzeci Oddech Kaczuchy” — progr. rozrywk.
22.55 Wiadomości wieczorne
23.20 „Spisek” — film fab. prod. ang.

PROGRAM II

7.35 „Kaliber 91”
8.00 „Ulica Sezamkowa”
9.00 Magazyn telewizji śniadaniowej
9.30 „Ona” — mag. kobiecej
10.00 CNN
10.10 Magazyn telewizji śniadaniowej
10.40 „Tacy sami” — program w jęz. migowym
11.00 Polska Kronika Filmowa
11.10 Akademia Polskiego Filmu: „Ośmy dzień tygodnia”
12.40 „Przecież to znamy”
13.00 Zwierzęta świata: „Bezcenna przyroda”
13.30 „Klub Yuppies”
14.00 „Video — junior”
14.30 Studio sport — Koszykówka zawodowa NBA
15.25 „Vademecum teatromana”
16.00 „6 z 49” — teleturniej
16.25 Losowanie zakładów gier liczbowych Totalizatora Sportowego
16.40 „Nocni grabarze” (2)
17.30 „Jetsonowie” — serial
18.30 „Wielka gra”
19.20 Festiwal Wro 91
19.30 Galeria „Dwójki”
20.00 Pamięci Witolda Rowickiego — koncert symf.
21.20 „Słowo na niedzielę”
21.25 „Bez znieczulenia”
21.50 „Prawdziwy bohater”
22.50 Klub jazzowy „Dwójki”

niedziela

PROGRAM I

8.00 „Tydzień”
9.00 „Teleranek”
10.00 Język angielski dla dzieci (42)
10.05 „Chłopiec z Andromedy” — serial
10.30 „Al-Kibla — kierunek na Mekkę” (12) — serial dok.
11.00 „Notowania”
11.25 Telewizyjny koncert życzeń
11.55 „Ściśle jawne” — mag. wojskowy
12.20 Teatr dla Dzieci: E. Bussold „Największy krasnal świata”
13.15 „W Patagonii i Ziemi Ognistej” — film dok.
13.45 „Alfabet komedianów”
14.25 „Telewizjer”
14.45 „Cena strachu” — film fab. prod. franc.
17.35 „Dziennikarze ujawniają”
18.10 „Synowie i córki” — 19.00 Wieczorynka: Walt Disney przedstawia: „Gumisie”
20.10 „Rzykant” (7) — serial prod. ang.
21.00 Sportowa niedziela
21.20 „7 dni — świat”
21.50 Republika i Obywatel GC, cz. 1 — live
22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 „Ja, Kantor” — program K. Miklaszewskiego
PROGRAM II
7.30 Przegląd tygodnia (dla niesłyszących)
8.00 „Ulica Sezamkowa”
9.00 Film dla niesłyszących: „Rzykant” (7)

10.00 CNN
10.10 „Magazyn przechodnia”
10.20 Program lokalny
10.50 „Wspólnota w kulturze”
11.20 Podróże w czasie i przestrzeni: „Cudowna planeta” (1) — film dok. prod. jap.
12.20 „Animals” — mag. ekologiczny
13.00 Express Dimanche
13.15 „100 pytań do...”
13.55 Kino rodzinne: „Daktari” — serial prod. USA
14.45 „Rebusy” teleturniej
15.05 „Niewidzialne... nieuchwytnie... nieznane” — T. Kantor
15.15 Festiwal Wro 91
16.00 „Dziś są moje urodziny” — T. Kantor
16.40 „Za chwilę dalszy ciąg programu”
17.10 Studio Sport
18.00 „Blżej świata”
19.00 Losowanie MS w piłce nożnej
20.00 „Przeboje Bogusława Kaczyńskiego”
21.20 „Spóźniony bohater” — dramat wojenny prod. USA
23.20 „Jazzowe talenty” — konkurs pianistów jazzowych

poniedziałek

PROGRAM I

13.35—16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 „Luz”
17.35 „Rock — express”
17.55 Sportowy hit
18.05 „Kraje, narody, wydarzenia”
18.45 „Alf” — serial
20.10 Teatr Telewizji: L. Blessing „Spacer w lesie” reż. J. Zaorski
21.40 „ABC ekonomii”
21.50 „Człowiek ze stu dni” — film dok.
22.40 Grali i śpiewali najgłośniej w Polsce, czyli jak to z „Czerwonymi Gitarami” było
23.35 Wiadomości wieczorne
23.45 „Lenin na dobranoc”
23.55 BBC — World Service

PROGRAM II

16.25 Powitanie
16.40 „Sonda”
17.15 „Gol” — mag. piłkarski
17.35 „Lekarz też człowiek” (13) — serial prod. ang.
18.30 „Ojczyzna — polszczyzna”
18.45 „Zbliżenia, czyli to i owo o filmie”
19.25 Zapraszamy do „Dwójki”
19.30 Język niemiecki (11)
20.00 „Bez emocji”
21.20 Sport
21.30 „Tobruk — 1941” — film dok.
22.00 „Marks i coca cola” (2) — film prod. niem.
23.00 Doktor A. Kaspirowski

wtorek

PROGRAM I

9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Gotowanie na ekranie”
10.00 „Lalka” (4) — serial
12.00—16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Studio 7 proponuje

16.15 Dla dzieci: „Tik — Tak” i film z serii: „Bamse — najsilniejszy niedźwiadek na świecie” (10)
17.05 Język angielski dla dzieci (43)
17.35 Narodziny firmy — program publicyst.
18.00 „Family album” — kurs jęz. angielskiego
18.20 „W Sejmie i Senacie”
18.35 „Królik Bugs przedstawia”
19.00 „Wywiad tygodnia”
20.10 Film fabularny
22.05 „ABC ekonomii”
22.15 „Sprawa dla reporterów”
23.00 Wiadomości wieczorne
23.20 „Siódemka” w „Jedynce”
0.10 Poezja na dobranoc

PROGRAM II

8.00 Gazeta domowa
8.10 „Denver — ostatni dinosauz” — serial
8.35 „Telewizja biznes”
8.55 „Świat kobiet”
9.25 „Pokolenie” — serial
10.00 CNN
10.10 Język francuski (9)
10.40 Doktor A. Kaspirowski
16.25 Powitanie
16.40 „Pokolenie” — serial prod. USA
17.05 Przegląd kronik filmowych
17.35 „Pod wspólnym dachem” (23) serial prod. franc.
18.30 „Ciebie, Boga, wysławiamy”
18.55 „Sztuka świata zachodniego” (11) — serial dok.
19.30 Język angielski (11)
20.00 „Non stop kolor”
21.20 Sport
21.30 „Ekspres reporterów”
22.00 „Non stop kolor” (2)
23.00 Alfred Nobel — program dok.
23.20 „W cieniu pałacu” — film dok.

środa

PROGRAM I

9.10 „Domowe przedszkole”
9.35 „Giełda pracy — giełda szans”
10.05 „Dynastia” — serial
12.00—16.00 Telewizja edukacyjna
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla młodych widzów
„Wychowawca” (15) — serial
16.40 „Sami o sobie”
17.35 Bóg, diabeł i demony — reportaż
17.55 „Klinika zdrowego człowieka”
18.15 „Świat w oczach Le-ma”
18.30 „Rewizja nadzwyczajna”
18.55 „Zielona linia”
20.10 „Dynastia” — serial
21.05 „ABC ekonomii”
21.10 Studio Temat
21.55 Studio Sport — PE w piłce nożnej
22.40 Wiadomości wieczorne
23.35 „Lenin na dobranoc”

PROGRAM II

7.35 „Rano”
8.00 Gazeta domowa
8.10 „Ulisses 31” — serial prod. franc.
8.35 „Telewizja biznes”
8.55 „Świat kobiet”
9.25 „Pokolenie” — serial
9.45 „Rano”

10.00 CNN
10.10 Język niemiecki (11)
16.25 Powitanie
16.40 „Pokolenie” — serial
17.00 Losowanie zakładów gier liczbowych Totalizatora Sportowego
17.05 „Meandry architektury”
17.35 „Allo, allo” — serial
18.30 „National Geographic — Poszukiwacz” — serial
19.30 Język angielski (41)
20.00 Nagrody Grammy 1991,
21.20 Sport
21.30 „Chce mi się wyć” — film fab. prod. polskiej
23.00 Publicystyka kulturalna
23.40 IV Międzynarodowy Konkurs Dyrygentów im. G. Fitelberga

czwartek

PROGRAM I

8.10 Poranny magazyn rozmaitości
9.10 Domowe przedszkole
9.35 Przyjemne z pożytecznym
10.00 „Miller i Mueller” (6) — serial USA
10.50 Magazyn ubezpieczeń społecznych
12.—16.00 TELEWIZJA EDUKACYJNA: 12.00 Agroszkola („S” jak smary); 12.35 „Cudowna planeta” (1) — serial dok.; 13.40 „Ginąca przyroda” — „Patagonia” — film dok.; 14.10 — Opowieści Zwierzęta świata: „Bezcenna przyroda” (13); 15.00 „My dorostli” (tolerancja wobec chorych na Aids w społeczeństwie); 15.30 Przez lądy i morza
16.00 Studio 7 proponuje
16.15 Dla młodych „kwant”
17.35 Telemuzak
18.05 „Spin”
18.25 „Podróże do Polski” — reportaż
18.45 Magazyn katolicki
20.10 „Miller i Mueller” (6 —ost.) — serial USA
21.10 „ABC ekonomii”
21.15 Program publicystyczny
21.35 Pegaz
22.05 „Czarne i białe” — widowisko publicyst.
22.55 Wiadomości wieczorne
23.15 „Family album” — ameryk. kurs języka ang.
23.45 BBC

PROGRAM II

7.35 Rano
8.00 Gazeta domowa
8.10 „Lebski Harry” — serial anim.
8.35 Telewizja biznes
8.55 Świat kobiet
9.20 „Pokolenie” — serial
9.40 Rano
10.00 CNN
10.10 Język ang. (11)
16.25 Powitanie
16.40 „Pokolenie” — serial USA
17.05 Pół godziny „Nowoczesności”
17.35 „Cudowne lata” serial USA
18.30 Powrót do Europy — film. dok.
19.30 Język franc. (9)
20.00 Rewelacja miesiąca: Giacomo Puccini „Tryptyk” (1) „Płaszcz” — spektakl teatru La Scala w Mediolanie
21.20 Sport
21.30 „Obywatele” — film dok. USA
22.45 Rewelacja miesiąca — Giacomo Puccini „Tryptyk” (2, 3) „Siostra Angielika” — „Gianni Schicchi”
23.45 IV Międzynarodowy Konkurs Dyrygentów im. Grzegorza Fitelberga
0.05 Pasma hipermultimedialne Marcina K.

Za zmiany programu wprowadzone w ostatniej chwili redakcja nie odpowiada

OGŁOSZENIE DROBNE

● KOREPETYCJE — j. polski, historia — tel. 44-39-32.

FIRMA HANDLOWA „VIRGO”

sklep, os. Urocze 4, tel. 44-43-67

poleca:

— eleganckie obuwie damskie, męskie, buty sportowe — duży wybór obuwia dziecięcego — atrakcyjna odzież męska + dodatki

UWAGA — NOWOŚĆ! Wtapianie dokumentów w tworzywo!

Zapewniamy życzliwą i fachową obsługę!

Zapraszamy w godz. 11—19, w soboty od 11 do 14.

Z

Zdrowie i uroda

Nie dajmy się chłodom

Chłód, wiatr i przemoknięte ubiwanie powodują obniżenie odporności organizmu na infekcje. Możemy jednak wspomóc siły obronne dostosowując dostępne produkty żywnościowe do zimowych potrzeb organizmu.

W okresie zimy musimy zadbać o podwyższenie wartości kalorycznej codziennej racji pokarmowej. Osiągniemy to uwzględniając w posiłkach takie produkty jak kasze i potrawy mączne, cukier, tłuszcz. Dotyczy to zwłaszcza dzieci i osób pracujących fizycznie. Białko, zawarte w mięsie będziemy uzupełniać uwzględniając w jadłospisie mleko, białe sery oraz ryby. Taki wybór produktów zawierających białko zwierzęce uzupełnione białkiem roślinnym zawartym w produktach zbożowych i ziemniakach zapewni niezbędną ilość aminokwasów.

Należy również uwzględnić w codziennym jadłospisie odpowiednią ilość produktów roślinnych, które pomagają efektywniej wykorzystać białka i tłuszcze. Musimy zatem troszczyć się o to, aby każdy z członków rodziny otrzymywał codziennie warzywa i owoce. Przede wszystkim musimy zapewnić produkty bogate w kwas askorbinowy, czyli witaminę C. Objawami zbyt małego spożycia witaminy C jest zmęczenie i osłabienie organizmu. (P)

Psychozabawa

Czy łatwo ustępujesz podczas kłótni?

- Najważniejsze w kłótni jest...
a) zachowanie twarzy,
b) postawienie na swoim,
c) późniejsze pogodzenie się.
- Twój przyjaciel jest rozdrażniony. Na Twoje „Cześć, jak się masz?” odpowiada: „Złe. A jak Cię widzę, to jeszcze gorzej”. Jak reagujesz?
a) myślę sobie — na pewno nie to chciał powiedzieć,
b) odpowiadam też grubiańsko,
c) odchodzę bez słowa.
- Gwałtowna kłótnia jest...
a) burzą oczyszczającą wzajemne stosunki,
b) złem koniecznym,
c) oznaką słabego charakteru,
d) początkiem końca związku.
- Podczas kłótni...
a) jestem opanowany i rzeczowy,
b) krzyczę i miotam się,
c) jestem skłonny do rekompensacji.
- Twoi znajomi zaczynają się kłócić. Ona robi scenę zazdrości, on mówi jej, że jest zadowolony. Dochodzi do rekompensacji. Co robisz?
a) rozdzieliłam ich,
b) zagrzewam do walki,
c) próbuję być rozjemcą.
- We wspólnym z rodzicami...
a) nie ma końca awantur,
b) dochodzi do kłótni czasami,
c) właściwie nie ma sporów.
- Z którym przysłowiem zgadzasz się?
a) mądrzejszy zawsze ustępuje,
b) gdzie się dwóch bije, tam trzeci korzysta,
c) jakie hasło, taki odzew.
- Twoja sytuacja rodzinna?
a) jestem jedynakiem,
b) mam siostrę lub brata,
c) mam więcej rodzeństwa.
- Co mogłoby być dla Ciebie powodem ostrej kłótni?
a) niepunktualność partnera,
b) fakt, że partner flirtuje ze wszystkimi dookoła,
c) krytyka Twojego wyglądu,
d) to, że ktoś wyładowuje na Tobie swój zły humor.
- Ktoś z przyjaciół wyśmiewa się z Twojego nowego ideału. Co wtedy robisz?
a) traktuję go jak powietrze,
b) mój ideał przestaje być ideałem,
c) wzywam przyjaciół na rozjemców.
- Ustępliwość jest oznaką...
a) jasności sytuacji,
b) słabości,
c) braku zainteresowania.
- Przyjaciele dyskutują na temat, który Cię zupełnie nie interesuje. Co robisz?
a) jestem zły i nudzę się,
b) proponuję zmianę tematu,
c) przerywam im od czasu do czasu dowcipnymi uwagami.
- Aby odreagować wyjątkowo stresującą sytuację...
a) pustoszę lodówkę,
b) zwierzasz się ze wszystkiego przyjacielowi,
c) zajmujesz się sportem.
- Dobry kolega zaprasza Cię do kina. Film, wiesz, że jest nudny. Co mówisz?
a) chodźmy na inny film, ja zapłacę,
b) ty płacisz — twoja wola,
c) nie gniewaj się, ale nie mam czasu.
- Twój partner często chodzi do dyskoteki bez Ciebie. Jak mu to wyperswadować?
a) gdybyś mnie kochał, nie robiłbyś tego,
b) jeśli dalej będziesz chodzić beze mnie, to koniec między nami,

- proszę bardzo, w takim razie ja będę chodziła sama.
- Po gwałtownej kłótni...
a) robisz pierwszy krok,
b) czekasz aż partner zaproponuje pojednanie,
c) o czułości nie może być mowy,
d) zawierasz zgodę w czułym uścisku.
- Jak oceniasz wzajemny stosunek swoich rodziców?
a) pełen miłości i wzajemnej troski,
b) partnerski,
c) chłodny, aż do wrogości,
d) nie wychowywali mnie rodzice.
- Czy masz tę pewność, że w razie nieszczęścia Twoi przyjaciele Ci pomogą?
a) tak, wielu,
b) być może jeden,
c) nie, żaden.
- Oto historyjka z czasów starożytnych: dwaj zważeni wodzowie rzymscy, jadący na rydwanach bojowych spotykają się w wąwozie. Co się wydarzy?
a) jeden mówi: zawsze ustępuję osłu i schodzi z drogi,
b) próbują wywalczyć sobie przejazd mieczem,
c) zatrzymują się i obrzucają się obelgami.
- Szczyt szczęścia — otchłań rozpacz: znasz te gwałtowne zmiany nastrojów?
a) tylko u innych,
b) raczej słabo,
c) o tak!

PUNKTACJA

1.	a-4	b-6	c-2	
2.	a-0	b-7	c-3	
3.	a-6	b-2	c-0	d-1
4.	a-3	b-5	c-7	
5.	a-1	b-6	c-2	
6.	a-6	b-4	c-1	
7.	a-1	b-5	c-3	
8.	a-1	b-3	c-5	
9.	a-4	b-3	c-5	d-2
10.	a-4	b-0	c-2	
11.	a-2	b-0	c-3	d-4
12.	a-0	b-3	c-6	
13.	a-1	b-3	c-4	
14.	a-5	b-1	c-2	
15.	a-2	b-1	c-6	
16.	a-3	b-2	c-1	d-4
17.	a-3	b-2	c-2	d-1
18.	a-4	b-2	c-0	
19.	a-4	b-6	c-1	
20.	a-1	b-3	c-6	

106—80 PUNKTOW. Ustąpić? Za nic w świecie. Ty chcesz zawsze decydować, jesteś kłótniwy i pragniesz tylko jednego, byś dopiął swego i by przyznał Ci rację. Biada temu, kto ma odmienne zdanie, kto nie chce przychylić się do Twoich życzeń, ma w Tobie zaciętego wroga.

79—48 PUNKTOW. Mądrzejszy — ustępuje. Umiesz prowadzić spór. Jesteś gotów do rozmowy, pertraktacji, kompromisu. Według Ciebie należy ustąpić, gdy się uzna to za najlepsze wyjście. Wspaniale. Nie zmieniaj się!

47—17 PUNKTOW. Nienawidzisz kłótni. Dlatego, zawsze ustępujesz, bez względu na to co się dzieje. Uważasz, że ten, który ustępuje jest lepszym człowiekiem. Ustępliwość jest Twoim zdaniem podstawą miłości i przyjaźni. Musisz sobie uświadomić, że współzycie z innymi oznacza różnice zdań, konflikty, gdyż każdy chciałby zrealizować swoje wyobrażenia. Naucz się kłócić.

Oświetlenie jesienią i zimą

Oświetlenie zawsze jest ważne dla wzroku, ale szczególnie istotne jest jesienią i zimą, kiedy dzień wstaje późno, szybko przechodzi w szarość zmierzchu, który staje się wieczorem, chociaż zegar wskazuje dopiero południe. Późnocienisty dzień w domu (a od wczesnego popołudnia i w pracy) spędzamy teraz przy świetle elektrycznym. Rano także zaczynamy dzień od zapalenia światła. Przy świetle o tej porze roku często pracujemy, przy nim także odpoczywamy.

Do pracy najlepsze jest światło zbliżone do słonecznego, czyli naturalnego. W sztucznym świetle czasem trudno jest odróżnić niektóre barwy na przykład zieloną od niebieskiej, czy ciemno-czerwoną od brązowej.

Do czytania, pisania i odrabiania lekcji powinna służyć lampa z kloszem, którego cień oświetla oczy. Krag światła powinien padać na miejsce

pracy. W takiej lampie wystarczy żarówka o mocy 25—40 wat. Lampa powinna być ustawiona z lewej strony piszącego (tylko w przypadku mańkuctwa — z prawej — żeby ręka nie rzucała cienia). Odległość książki, czy zeszytu od oczu powinna wynosić ok. 33 cm, a ustawienie książki przy czytaniu powinno być takie, aby w wygodnej pozycji ciała, bez garbienia się — wzrok padał prostopadle.

Przy robotkach (wskazane dla zestresowanych pań, bo to znakomicie relaksuje) lampa powinna znajdować się w oddaleniu ok. 66 cm od osoby. Główny strumień światła należy skierować na głowę i bark (od tyłu) siedzącej osoby, tak aby odległość między źródłem promieni, a wykonywaną czynnością wynosiła 30 do 40 cm. Praca przy zbyt silnym świetle niekorzystnie wpływa na wzrok. (P)

Głos ma lekarz

Wady postawy

Szacunkowo ocenia się, że około 60 procent dzieci i młodzieży w wieku szkolnym wykazuje różne wady postawy, często poważne nawet przy niefachowym obejrzeniu sylwetki. Defekty te występują w różnych odcinkach kręgosłupa, a także stóp. Jakże są generalne przyczyny tego stanu rzeczy, pytam dr med. ZBIGNIEWA STONOWSKIEGO z Poradni Rehabilitacyjnej w Nowej Hucie.

— Nasza poradnia nie prowadzi takich badań statystycznych, ale faktycznie duża liczba dzieci i młodzieży ma różnego typu deformacje — wrodzone, i nabyte w trakcie rozwoju młodego organizmu. Nie wglębiając się w medyczne interpretacje powiem, że większość wad to skutki złych nawyków. Większość młodych ludzi czas wolny spędza zwykle przed telewizorem lub video, a więc przesiaduje w różnych pozycjach. Do tego należy dodać wielogodzinne tkwienie w szkolnych ławkach nie przystosowanych indywidualnie do warunków fi-

zycznych każdego dziecka. Taki sprzęt kosztowałby zresztą krocie. Tak więc, i nawyki w domu, i szkolne przyzwyczajenia formują sylwetkę. Do tego należy jeszcze dodać odrabianie lekcji w pozycji takiej a nie innej, noszenie teczek... Pominąłem tu kwestię wad wrodzonych.

— Wszelkie wady można i należy korygować.

— My tutaj na miejscu wykonujemy wkładki do butów, prowadzimy instruktaż odpowiednich ćwiczeń, ale ćwiczenia korekcyjne należy rozpocząć jak najwcześniej. W przedszkolu,

szkole. W przedszkolu wiele jest takich okazji by w formie zabawowej uśprawniać sylwetkę dziecka. W szkole nauczyciel wychowania fizycznego, prowadzonego na odpowiednim poziomie, w kontakcie z poradnią rehabilitacyjną, może wiele zrobić, jeśli oczywiście dopilnują tego rodzice.

— Δ Z pewnością wielu rodziców nawet zgodziłoby się na opłacenie dodatkowej gimnastyki korekcyjnej w szkole, gdyby tym sprawom poświęcono tyle uwagi, ile na to zasługują.

— Tak. To bardzo ważna sprawa, jako że zgrabna sylwetka to nie tylko kwestia wrażeń estetycznych. Kręgosłup to konstrukcja wykonująca olbrzymią pracę, utrzymująca całe ciało. Wady mają niezaprzeczalnie wpływ także na funkcjonowanie organów wewnętrznych. Dlatego rodzice nie powinni niczego zaprzęcać i od najmłodszych lat dziecka muszą zwracać uwagę na jego sylwetkę. W razie konieczności powinni współpracować na rzecz rehabilitacji. (R)



Święty Mikołaj dla naszych Czytelników

W tym roku 6 grudnia dzieci odwiedza św. Mikołaj. Również "Głos Tygodnika Nowohuckiego" przygotowała dla naszych czytelników niespodziankę. Wystarczy rozwiązać podane zadania i przesłać odpowiedzi pod adresem redakcji, a będziemy mieli szansę wylosować paczkę od św. Mikołaja. Łamiemy wybrać z magazynu zagadek "Główkolandia", którego pierwszy numer ukazał się właśnie na rynku wydawniczym. Jeżeli kupicie ten miesięcznik i rozwiążecie również podane łamigłówki, to będziecie mogli wziąć udział w losowaniu BMX i innych cennych nagród. O szczegółach dotyczące "Główkolandii", o którą pytacie się w kioskach "Głosu".

Zadanie 1: Gdzie tu sens?

Odczytaj trzy zdania, przyznasz, trochę pozabawic sensu. Podkreślaj w nich wyrazy tak, aby z powrotem odzyskały sens.

Owce dymią kiedy jest ładna pogoda.

Chłopcy pasą się na talerzu.

Kłuski kopią piłkę na hali.

Zadanie 2: Rebus:

Ogólna specjalność lekarską:



$a = g$

Zadanie 3: Czy znasz mitologię?

W każdym z podanych niżej zdań ukryta jest nazwa mitycznego boga greckiego. Spróbuj ją odszukać.

1. Morze uspokoiło się po burzy.

2. Olek i Jarek trenują karate na macie.

3. Odwiedź Neapol Lot-em!

4. Ja i ty, i Konrad, i on, i Zosia — wszyscy pójdziemy jutro do kina.

5. Kto to wynalazł?

6. Połącz ze sobą w pary wynalazki i wynalazców.

Wynalazcy:

Edison, Galileusz, Ignacy Łukasiewicz, bracia Wright, Zdzisław Jansen, Egipcjanin, bracia Mongolfier, Leonardo da Vinci, Karol Wiesenthal, Ewangelista Torricelli.

Wynalazki:

Lampa naftowa, balon, luneta, żarówka, spadochron, mikrofon, szkło, barometr rtęciowy, maszyna do szycia, samolot, radio.

Rozwiązania powyższych łamigłówek prosimy przysyłać pod adresem redakcji 31-969 Kraków, Centr. Adm. HTS, bud. „S”, ul. 113, w terminie do 13 grudnia. Listę nagrodzonych opublikujemy w numerze świątecznym „GTN”. (sp)

Mikołajowe niespodzianki

Wielu właścicieli sklepów stara się w okresie mikołajowo-świątecznym obdarować dzieci i swych stałych klientów.

W sklepie „U Bielaka”, os. Dyw. 303, paw. 76. 6 XII, św. Mikołaj będzie nagradzał w sklepie te dzieci, które wyręczając rodziców robią stałe tutaj zakupy. Św. Mikołaj przekaże również paczkę dzieciom z rodzin źle sytuowanych. Właściciel sklepu, Edward Bielak, przekaże także artykuły żywnościowe „na Mikołaja” dzieciom niepełnosprawnym z przedszkola nr 100 w os. Uroczym. Również stali dorośli klienci zostaną obdarowani paczkami świątecznymi przed Bożym Narodzeniem. Aktu-

alnym prezentem jest obniżka ceny mleka do 2 tys. za litr i innych szlachetnych, które można już nabyć — w przypadku mleka — za 67 tys./kg i baleronu — 63 tys./kg.

W sklepie „Baśka” Przy Arce 1. Właścicielka sklepu przekaże słodycze na Mikołaja dzieciom z sąsiedniego przedszkola.

W dorosłych prezentem są: — 6 XII ceny zbytu mleka, piekarni i wędlin szlachetnych.

W „Furteks” — os. 2 Pułku Lotniczego nr 1 — św. Mikołaj odwiedzi tu dzieci w czwartek i będzie to czynił jeszcze dwa razy w tygodniu. Można zamówić również jego odwiedzinę w domu. Właściciel zapowiada na gwiazdkę, przekazanie prezentów za pośrednictwem redakcji dzieciom doświadczonym w losach.

Nasza redakcja jest otwarta na wszelkie tego typu propozycje. Zachęcamy handlowców i biznesmenów do obdarowywania dzieci niepełnosprawnych, z domów dziecka i z rodzin źle sytuowanych. Jesteśmy gotowi pośredniczyć w tych akcjach i publikować nazwiska fundatorów reklamując przy okazji ich działalność. Czekamy w redakcji na zgłoszenia, tel. 44-28-99.

SPONSOREM FOTO KOLOR STUDIO W OS. WYSOKIM 20 D

Mikołajowy konkurs rozstrzygnięty

W numerze 34 „GTN” z 22 XI ogłosiliśmy „konkurs mikołajowy” sponsorowany przez właściciela zakładu fotografii barw-

Janusza Barcza z os. Wysokiego 20 d. Wzięło w nim udział 100 dzieci, m. in. z Pobiednika, z przedszkola nr 152, z ogólnopolskiego przedszkolnego w os. Niepodległości, z klasy I d Szk. Podst. w os. 113. Szczególne podziękowania należą się zuchom z drużyny „Kwiaty” przy Szk. Podst. nr 81, którzy nadesłali jedną paczkę.

Mikołaj miał bardzo trudny wybór najlepszych prac. Szczególnymi wyróżnieniami zostali: Artur Jurek, lat 6, os. Piastów 41/436, Joasia Jurek, lat 5, os. Komendantów 2/12, Basia Schramel, os. Niepodległości 5/215 oraz Justynka Bystrowska, os. Komendantów 2/12.

Nagrody-niespodzianki czekają na dzieci w zakładzie fotograficznym. Należy zgłosić się najlepiej już dzisiaj tj. 6 XII.

Sport

MALUCHY MAJA
KLUB SPORTOWY

NAJWAŻNIEJSZY — UŚMIECH DZIECKA

W Przedszkolu nr 104 w os. Hutniczym od kilku tygodni działa już Dziecięcy Klub Sportowy „Smoki”. Powstał z inicjatywy rodziców uczniów okolicznych szkół oraz przed-szkolaków i prowadzona jest w nim nauka gry w tenisa stołowego. Okazuje się bowiem, że szwedzkie sukcesy ping-pongowe, to efekt pracy od najmłodszych lat z takimi obecnymi mistrzami jak Persson, Lindh czy Waldner.

Obecnie „Smoki” posiadają 6 stołów tenisowych i dwa roboty do wyrzucania piłek. Według stosowanych zasad nauczania odbijania celuloidowej piłeczki ich wykorzystanie nie pomaga w nauce. Innego zdania jest instruktor Ryszard Kuśnierz, który był głównym inicjatorem powstania klubu. Codziennie rano ćwiczy on z przed-szkolakami, a po południu z dziećmi z pierwszych, drugich i trzecich klas szkoły podstawowej.

— Zdecydowaliśmy się na udostępnienie sal klubowi z prostego powodu: od tego roku jest o wiele mniej przed-szkolaków — mówi dyrektorka przedszkola URSZULA BRACH. Poza tym jest to dla naszych podopiecznych dodatkowa i zdrowa atrakcja.

Aktualnie „Smoki” to kilka drużyn i kadra złożona z najlepszych następców Grubby i Kucharskiego. Kiedyś pewnie zmieniał klub. Ale jeżeli dorobi się sukcesów, to w swej sportowej metryce zawsze wpisane będą mieli nazwę kojarzącą się z jamą pod wawelskim wzgórzem.

— Składki rodziców nie wystarczają w pełni na utrzymanie klubu — dodaje R. Kuśnierz. — Z Urzędu Miasta dostaliśmy 10 mln zł, reszta musi pochodzić od sponsorów. Szczególnie chodzi o pieniądze na organizację turniejów. W sumie i tak jestem w sytuacji, że nie pracuję z myślą tylko o wynikach, ale przede wszystkim o uśmiechu dziecka. (mar)

Z notesu kibica

• 7. XII. (sobota), godz. 17 — Zawody koszykówki mężczyzn o mistrzostwo I ligi: Hutnik — Gwardia Wrocław.

• 8. XII. (niedziela), godz. 17 — Zawody koszykówki mężczyzn o mistrzostwo I ligi: Hutnik — Śląsk Wrocław.

To się musiało podobać

HUTNIK — VICTORIA SOSNOWIEC 68:62 (30:32), HUTNIK — STAL BOBREK BYTOM 80:81 (40:48).

HUTNIK: Griszczenko 20 i 24, Rutkowski 20 i 17, L. Janeczura 7 i 1, R. Janeczura 6 i 2, Trojan 6 i 1, Baran 5 i 23, Wolański 4 i 8, Pacuła 0 i 5, Bulka — i 0.

Na pewno nie podobał się sobotni pojedynek nowohuckich koszykarzy. O takich meczach wszyscy chcą jak najszybciej zapomnieć. Błędy jakie popełnili zawodnicy obydwu zespołów dyskwalifikują ich jako wyczynowców. Do porządku dziennego należały kroki, pudła samotnie stojących pod koszem i — w czym celował Hutnik — przekraczanie limitu 30 sek. Nie było akcji, która mogła wywołać oklaski. Cała gra polegała na kozłowaniu piłki i rzucie... a nuż się uda.

Nazajutrz wszyscy przecierali oczy ze zdziwienia. Niby ci sami ludzie i te same nazwiska w Hutniku, a jakby jednak inni zawodnicy.

Hutnicy po objęciu prowadzenia 6:2 na początku spotkania, raz dwa oddali inicjatywę gościom. Widać jednak było, że chce się im grać i starali się dotrzymać kroku Stali, która powoli zwiększała przewagę.

Podczas przerwy — mało

było jednak osób wierzących w możliwość nawiązania przez hutników równorzędnej walki. Tymczasem świetna gra Griszczenki, Barona i Wolańskiego wspartych przez grających z determinacją kolegów dała efekty. W 29 min. hutnicy objęli prowadzenie 62:61. Piękne haki Barona, dynamiczne wejścia Wolańskiego wywoływały aplauz coraz bardziej rozentuzjasmowanej publiczności. W 33 min. Hutnik prowadził już 8 pkt, ale właśnie wtedy górę zaczęła brać większa rutyna gości. Minutę przed końcem różnica wynosiła już tylko 3 pkt. I wtedy dał znać o sobie największy mankament gospodarzy. — Słabe umiejętności strzeleckie. Nie wykorzystali jednego osobistego Griszczenki, zmarnował rzuty jeden na jeden Wolański. Goście skwapliwie z takich prezentów skorzystali. Najlepszy jednak prezent podarowała im 2 sek. przed końcem para sędziowska. Atakujący koszykarz Szczubiał popełnił faul ofensywny czego panowie Zych i Goliński nie dostrzegli i zdobył punkty dające Stali zwycięstwo. Mimo wszystko to spotkanie musiało się podobać. (dan)

Walczyli dopóki starczyło sił

HUTNIK — CZARNI RADOM 3:2 (15:12, 14:16, 10:15, 15:13, 15:12) i 1:3 (15:13, 7:15, 5:15, 4:15).

HUTNIK: Topór, Kowalski, Opach, Leniek, Jabłoński, Zuchowski — Nowak, Michno (s), Bogusz (n), Pośnik (n).

Dopiero drugie zwycięstwo odnieśli siatkarze Hutnika. Kosztowało ich jednak wiele sił i w niedzielę nie byli w stanie przeciwstawić się gościom.

Pierwszy pojedynek, trwający ponad 2 godz. dostarczył wiele emocji. Końcówki każdego z setów wywoływały nawet nieśmiały brawa. Niewiele za to dobrego można powiedzieć o poziomie. Było to typowe widowisko dla całej ligi, charakteryzujące się jednak dużym zaangażowaniem hutników. I właśnie ambicja zdecydowała o niespodziewanej wygranej najmłodszej, ale niestety również najsłabszej drużyny ekstraklas.

Nazajutrz hutnicy mieli już sił tylko na jeden set. Później widoczne stały się braki kondycyjne i niedostatek ligowego doświadczenia. Po drugiej stronie siatki zaczął rządzić i dzielić najstarszy zawodnik gości — jednocześnie grający trener — Jacek Skrok. Czarni nie potrzebowali wiele czasu do udowodnienia swojej wyższości. (dan)

1. AZS Olsztyn	12: 2	26	30:13
2. AZS Częstochowa	9: 5	23	36:23
3. Stal Nysa	8: 6	22	29:22
4. Chełmiec Wałbrzych	8: 6	21	26:16
5. Czarni	6: 8	20	19:32
6. Płomień Sosnowiec	5: 9	19	25:30
7. Jastrzębie	5: 9	19	12:33
8. Hutnik	2:12	16	11:39

Z OSTATNIEJ CHWILI

Krzysztof Buliński trenerem piłkarzy „Hutnika”

Wczoraj w czwartek 5 bm. Klub Sportowy „Hutnik” podpisał kontrakt na prowadzenie I zespołu piłkarzy „Hutnika” przez Krzysztofa Bulińskiego, który jak pamiętają kibice prowadził kiedyś z dużym powodzeniem „Jagiellonię”, będąc współtwórcą jej sukcesów w 1989 r. Ostatnio trenował zespół Polonii Hartford, który został wicemistrzem stanu Connecticut. Nasz reporter tuż po podpisaniu kontraktu zapytał trenera jak zamierza poprowadzić „Hutnika” w rundzie wiosennej. „Nie ukrywam, że trafiłem do dobrego klubu i znakomitej drużyny, którą stać na sukcesy w ekstraklasie. Chciałbym zmobilizować piłkarzy do wykorzystania w pełni swoich możliwości”.

Stanisław Kmita wiceprezesem „Hutnika”

Na ostatnim posiedzeniu Zarządu KS „Hutnik” dokonano zmian organizacyjnych. Stanisław Wachowski odszedł z funkcji wiceprezesa ds. sportowych, natomiast na wiceprezesa ds. piłki nożnej powołano Stanisława Kmitę.

Z RYBA NA TY

Zawody

9 bm. w Rożnowie na Dunajcu odbyły się międzyszkolowe zawody wędkarskie o Puchar prezesa sp-ki „Prebex”. I miejsce zajął Mariusz Lejda z sekcji „Delfin”, II Stanisław Zajac z PBM-u, a III Zbigniew Lejda z „Delfina”. W punktacji drużynowej I m. przypadło sekcji „Delfin” z PPB „Prefabet”, II — drużynie PBM Kraków, a III „Budostalowi-5”. Dyplomy oraz cenne nagrody wręczył prezes sp-ki „Prebex” Jerzy Poznański. (sp)

HOROSKOP

staj z okazji, pozostaw jednak sprawę na pułapie platonicznym. Łącz przyjemności z obowiązkami zawodowymi.

RAK (21 VI — 22 VII). Zaczyna się ożywiać Twoje życie towarzyskie. W wesołej atmosferze dokonujesz zakupów, pakowania i wysyłania prezentów, już od Mikołaja poczynając. W pracy zawodowej moc zając i sporo stresów. Spokojnie, zwłaszcza w dniach 7, 8, 9, 10 grudnia.

LEW (23 VII — 22 VIII). Osoba z Twojego znaku lub ktoś bardzo podobny do Ciebie pojawi się na scenie. Wiele przyjemności dadzą Ci wspólne wieczory w teatrze, rozrywki. Słowem, dolce vita.

PANNA (23 VIII — 22 IX). Bądź przygotowany na przyjęcie niezapowiedzianych gości, co wniesie nieco zamętu w sprawy domowe. Ale wybrniesz doskonale z sytuacji, z wdziękiem i jako wspaniały gospodarz. Będzie też okazja do refleksji i wspomnień z

przeszłości, a także do relaksu.

WAGA (23 IX — 22 X). Pamiętaj o kartkach z życzeniami i upominkach stosownie wcześniej. W twoich planach świątecznych ważną rolę odegra ktoś z rodzeństwa. Zachowaj poczucie humoru. Nie spełniaj też wszystkich prośb i nie korzystaj z wszystkich zaproszeń.

SKORPION (23 X — 21 XI). Twój takt, magnetyzm, podbija otoczenie. Zaintrygujesz swoim czarem także osobę Ci szczególnie bliską. Jedynymi przeszkodami na drodze, waszego flirtu będą zobowiązania podjęte wcześniej. Ogólnie, ostatnio szczęście Ci sprzyja.

STRZELEC (22 XI — 21 XII). Emocje, uczucia. Może to pora na pierścionek, przyrzeczenie lub inny konkretny dowód silnego uczucia. Uśmiechnie się do Ciebie fortuna, za sprawą szczodrości jednego z rodziców lub krewnych. Naj-

bliższe dni — bardzo pomyślne.

KOZIOROŻEC (22 XII — 19 I). Jeśli w wydarzeniach tygodnia wypadła Ci rola statysty — zachowaj cierpliwość. Najlepiej wykażesz swoje uzdolnienia służąc „zza kulis” sprawom miłości, pokoju i harmonii. Przed Tobą pomyślne dni — 7, 8, 9, 10.

WODNIK (20 I — 18 II). Po Twojej stronie znajdują się osoby starsze wiekiem i na stanowisku kierowniczym. Proś bez wahania o co zechcesz. Będzie wszystko załatwione pomyślnie, pod warunkiem, że poprosisz. Nie ukrywaj też uczuć przed osobą, którą kochasz.

RYBY (19 II — 20 III). Osoba spod znaku Wodnika pomoże Ci uporządkować wartości i poglądy. Spotkanie się podczas jakiegoś wydarzenia artystycznego — może na wystawie sztuki. Zaprzyjaźnisz się.

Wybrała: SAMANTA

HUMOR

Na zakończenie rozmowy kapelan więzienny mówi do skazanego:

— Gdy wyjdiesz na wolność, chciałbym ci pomóc, synu.

— Ksiądz niestety nie może mi pomóc — odpowiada więzień. — Mój zawód wymaga ogromnej wprawy.

— Mamusi skończył mi się zeszyt. Pójdę do sklepu i kupię nowy.

— Ani mi się waży! Deszcz leje, że szkoda psa wypędzać. Tatuś zaraz pójdzie i kupi ci zeszyt.

Sąsiadka zali się sąsiadce:

— Twój syn nazwał mnie wczoraj starą małpą.

— A to smarkacz! Tyle razy mu tłumaczyłam, aby nie sądził ludzi według ich wyglądu.

W sądzie toczy się rozprawa rozwodowa.

— Czy świadek był przy pierwszym nieporozumieniu stron?

— Tak, wysoki sędzie, byłem obecny na ich ślubie.

W Ameryce siedzi zbrodniarz na krześle elektrycznym. Dyrektor Sing-Sing pyta go, czy ma jeszcze jakieś życzenie?

— Tak, żeby mnie pan dyrektor trzymał za rękę.



ZOŁĄDKI Z PIECZARKAMI

Składniki: 0,5 kg żółtek drobiowych, 40 dkg pieczarek, 2 duże cebule, sól, pieprz do smaku.

Żółtki ugotować i po ostudzeniu pokroić na plasterki. Oddzielnie dusimy na patelni pieczarki oraz oddzielnie pokrojoną w plastry cebulę z dodatkiem wody oraz 2—3 pomidorów lub przecieru pomidorowego. Po przygotowaniu wszystkich składników, łączymy je razem i jeszcze chwilę dusimy. Potrawę doprawiamy do smaku solą i pieprzem.

Żółtki z pieczarkami podajemy z ryżem lub pieczywem.

SMACZNEGO!

SENTENCJA TYGODNIA

Veritas odium parit, obsequium amicos (łac.) — szczerłość rodzi nienawiść, ustepliwłość przyjaciół.

Śakta sprawy...

Kobieta w ciąży wywołuje najczęściej odruch troskliwości. I to nie tylko ze strony męża. Okazuje się jednak, że czasami karciane długi są ważniejsze niż ludzkie zdrowie i życie.

Skopany płód

Zbigniew I., 35-letni ślusarz miał dobre serce, rodzinę i... zbyt dużą miłość do hazardu. Gdy pracował przez ostatnie trzy lata na kontrakcie w Austrii, gra w pokera była zajęciem, któremu poświęcał każdą wolną chwilę. Najczęściej razem ze swym kolegą Józefem J. Obaj panowie przyjechali do kraju. Oprócz kilku tysięcy szylingów pan I. przywiózł również trochę długów. Było to wynikiem niekorzystnego rozdania w trakcie ostatniego pokerowego wieczoru w wiedeńskim hotelu. Ponieważ wierzytel, którym był pan Józef, okazał się osobą wyrozumiałą, zgodził się na zwrot należności czyli 450 dolarów już po powrocie.

Minął miesiąc, a Zbigniew I. zapewne łudząc się, że kwota ta poszła w niepamięć kolegi, ulokował w bankach bądź wydał zarobione pieniądze. Wydatków było sporo, bowiem jego małżonka Urszula była już w 7 miesiącu ciąży. Dlatego też zaskoczenie gospodarza było wielkie, kiedy pewnego dnia przyszedł do niego Józef J. Na stol pojawiła się butelka wódki i całą sprawę udało się załagodzić. Tym bardziej, że dłużnik zastrzegł się, iż pieniądze odda w następ-

nym tygodniu, tylko podejmie dolary z konta. Było to już o tyle nierealne, że mąż pani Urszuli kupił samochód i to nie byle „malucha” tylko nowego renaulta, wykupił również na własność posiadane mieszkanie. Reszta poszła na jego wyposażenie.

Tego dnia pan Józef miał zły dzień. W pracy dostał nagane od kierownika, a potem pijąc piwo z kolegami zgubił portfel. Ponieważ jednak czuł, że wypity alkohol nie zaspokaja jego konsumpcyjnej żądzy, stwierdził, iż konieczna jest mała pożyczka, a najlepiej odbiór długu.

Bojowo nastawiony wierzytel zjawił się u państwa I. i przyjęty przez żonę kolegi wytłuszczył w czym rzecz. Kobieta najpierw udała, że o niczym nie wie, a kiedy goś stawał się coraz bardziej agresywny zaproponowała mu od-

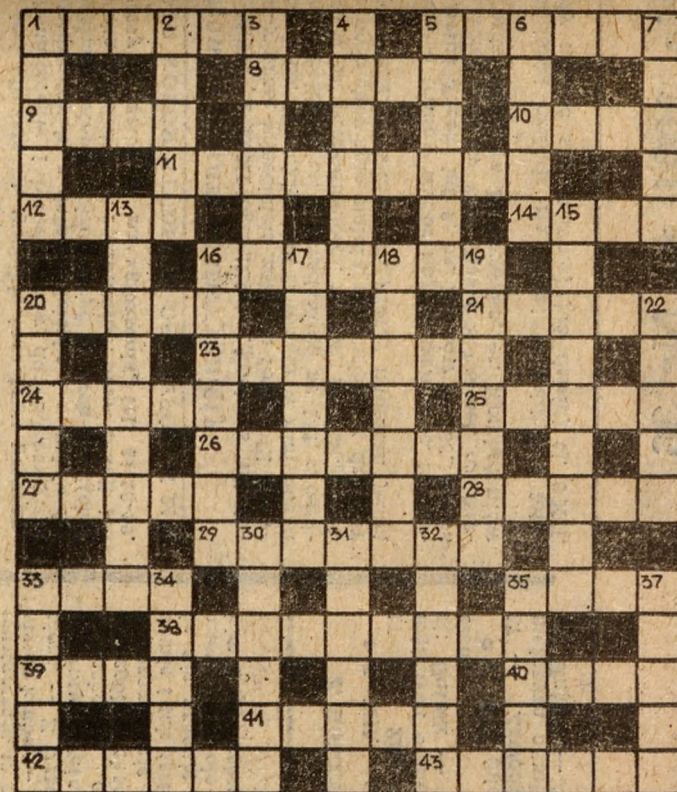
poczynek. Jak potem twierdziła, uznała, że pan J. w stanie nietrzeźwym mógłby łatwo zgubić albo co gorsza przepić 450 dolarów. Niestety problemy minionego dnia i dodatkowo odmowa oddania pieniędzy, wywołały w nim reakcję furii. Nie zdołała tego zmniejszyć, ani łagodność gospodyni, ani jej błagostawiony stan. Najpierw została pchnięta, a kiedy upadła poczuła jedynie bicie po twarzy i ucisk kolanami na brzuchu. Usłyszała, że może za to podziękować mężowi. Na końcu została kopnięta w podbrzusze.

Dziecka państwa I. nie udało się uratować. Poronienie spowodowało także szok u niedoszłej matki. Józefa J. zatrzymano jeszcze tego samego dnia. Oskarżony o wywołanie przemocą poronienia, przyznał się do winy. Sąd skazał go na 3 lata pozbawienia wolności.

(mar)

KRZYŻÓWKA

36



POZIOMO: 1. rząd, ardynek, 5. kopalina, 8. waluta z za mie-dzy, 9. od góry do dołu, 10. podróż okrętu, 11. autorka „Nocy i Dni”, 12. pancerna lub sklepowa, 14. przewód z materiałem wybuchowym, 16. daje kawior, 20. fiński port nad Bałtykiem, 21. gipsowy lub żeliwny, 23. u stóp Snieżki, 24. znak zodiaku, 25. autor oper „Oberon” i „Wolny strzelec”, 26. „pchle” targowisko, 27. marszruta, 28. rekojęść szabli, 29. nowy wyznawca, 33. materiał na futro, 35. tytuł utworu Gabrieli Zapolskiej, 38. amortyzacja, 39. piorun, 40. zakonnik bez święceń, 41. kaftan — część śląskiego stroju, 42. zgłoska, 43. autor powieści „Martin Eden”.

PIONOWO: 1. parkowy ptak, 2. jedna na ringu, 3. bywają wedle stawów, 4. płyną po niebie, 5. część tekstu, 6. nosi parzenice, 7. słynny kompozytor węgierski, 13. lewy dopływ Wisły, 15. Sienkiewiczowska posiadłość, 16. półwysep i stan w Ameryce Środkowej, 17. włoskie miasto w Lombardii, 18. uratowani, 19. rozsądek, 20. nadmierna śmiałość, 22. żwawość, żywotność, 30. niszczy lądy, 31. wśród nauk ścisłych, 32. pierwiastek — składnik stali narzędziowej i lamp radiowych, 33. biwakowa potrawa, 34. zakonserwowane zwłoki, 35. ma symbol „Se”, 37. zgromadzenie duchownych.

Rozwiązania krzyżówki prosimy przysyłać do 13 grudnia br.

Nagrodę za poprawne rozwiązanie krzyżówki w 34. numerze „Głosu” wylosował: **TOMASZ WŁODARCZYK**, os. Spółdzielce 11/36, 31-944 Kraków. Nagroda jest do odebrania w redakcji.

ROZWIĄZANIE KRZYŻÓWKI NR 35

POZIOMO: 5. argumenty, 8. Weinmar, 9. emocja, 12. posada, 13. znamie, 14. znicz, 15. smutek, 17. świerk, 19. spawacz, 20. pudełko, 23. elipsa, 25. wybrak, 27. bursa, 28. stoper, 30. kaucja, 31. stójki, 32. rolada, 33. Mandżuria.

PIONOWO: 1. uremia, 2. Dubrownik, 3. wegetacja, 4. Stwos, 6. desant, 7. Ojraci, 10. kosmopolita, 11. biurokracja, 16. Emaus, 18. widły, 21. Grudziądz, 22. misterium, 24. pipeta, 26. bruzda, 29. Rejtan, 30. Kalwin.